



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 20 (13054)

Czwartek, 30 stycznia 1997 r.

cena 90 ct

Z SEJMU V. Landsbergis: „Ambasadorzy nie powinni być funkcjonariuszami poprzedniej władzy...”

Przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis podczas wczorajszej konferencji prasowej ocenił pracę litewskiej dyplomacji, która - jak się wyraził - „jest wtrątną państwa”. Zdaniem V. Landsbergisa, jeżeli ambasada jest pasywna, rzutuje to na image całego państwa. Przewodniczący litewskiego parlamentu oświadczył, że kiedyś ambasadorowie w obawie przed ukaraniem, nie wykazywali własnej inicjatywy i nie reagowali na niektóre ważne dla Litwy wydarzenia lub oskarżenia. Czekali na reakcję Wilna, która nie raz była opóźniona.

- Dyplomata musi mieć trochę wolności, a za przejaw inicjatywy nie należy go karać - powiedział lider konserwatystów. - Ambasadorzy powinni udowodnić, że nie są funkcjonariuszami poprzedniej władzy, a reprezentantami Litwy.

Za najważniejsze zadanie dla ambasadorów Litwy V. Landsbergis uważa dążenie do tego, by w terminie zostały ratyfikowane europejskie traktaty z państwami, w których są akredytowani.

Każde należące do Unii Europejskiej państwo musi ratyfikować z Litwą taki traktat. Zdaniem Landsbergisa, nie będzie to trudne, gdyż wszystkie te państwa są wobec Litwy nastawione pozytywnie, tym niemniej zadaniem litewskich dyplomatów jest czuwanie nad tą proce-

durą. „Dążąc do tego, by Litwa startowała do Unii Europejskiej jednocześnie z innymi państwami, ratyfikacyjne procedury powinniśmy zakończyć nie w czerwcu, lecz o wiele wcześniej” - oświadczył V. Landsbergis.

- Ambasady powinny wykazać wiele zdecydowania w dążeniu do NATO i UE, a dyplomaci - jeszcze przed zakończeniem swoich kadencji - powinni ocenić wyniki swojej pracy - powiedział przewodniczący Sejmu dodając przy tym, że ma poważne zarzuty co do działalności kilku ambasadorów, nie ujawnił jednak, o jakich ambasadorów chodzi.

Na pytanie, które, jego zdaniem, państwo jako pierwsze uzna po wyborach niepodległość Czech i kiedy ewentualnie uczyni to Litwa, V. Landsbergis odpowiedział, że najlepiej by było, gdyby najpierw niepodległość Czech uznała Rosja. „To byłoby normalny przejaw dekolonizacji” - oświadczył i wyraził przy tym nadzieję, że tak się stanie, że Rosja nie tylko de facto, ale też de jure uzna, że Czechy jest dostatecznie niezależna i ma prawo do nawiązania międzynarodowych kontaktów. Na drugą część tego pytania Vytautas Landsbergis nie udzielił żadnej odpowiedzi.

Lucyna DOWDO

A. Brazauskas wzywa do przyjęcia ustawy o służbie dyplomatycznej

Zdaniem prezydenta Litwy Algirdasa Brazauskasa należy przyjąć ustawę o służbie dyplomatycznej, uprawomocniającą zasady odwoływania rezydujących za granicą ambasadorów Litwy.

Prezydent Litwy zaznaczył, że ambasador reprezentuje państwo,

„nie zaś jakąś jedną partię lub grupę”. Za wielki sukces uważa on to, że Litwa w ciągu 6 lat potrafiła sformować swój korpus dyplomatyczny. A. Brazauskas nie uważa, aby pod tym względem w którymś państwie sytuacja była katastrofalna.

O prenumeracie „Kuriera”

Z niepokojem przeczytaliśmy artykuł pt. „W rejonie wileńskim - „Kurier” na indeksie władzy” z dnia 28 stycznia br. o nieprzyznaniu funduszy przez samorząd rejonu wileńskiego na prenumeratę jedynej codziennej polskiej gazety dla polskich szkół. „Kurier” często pisze o polskiej oświacie i jej zagrożeniach, które pojawiły się ostatnio. Podzielamy ten niepokój. Dlatego też uważamy, że jest to wielka krzyw-

da dla sprawy oświaty, iż te materiały nie dotrą do polskich szkół w rejonie wileńskim. Postanowiliśmy więc pomóc polskiej oświacie i zaprenumerować „Kuriera Wileńskiego” dla wszystkich polskich szkół średnich w rejonie wileńskim i znacznej części szkół podstawowych.

Z poważaniem
Mieczysław WASZKOWICZ,
Ryszard POZOBUT,
Stanisław WOJTKIEWICZ

OD REDAKCJI: Redakcja „K.W.” serdecznie dziękuje polskim biznesmenom na Litwie, którym nie są obce sprawy polskie. Dla dyrektorów szkół polskich rej. wileńskiego, którzy zgłosili się do nas, przekazujemy gratisowo komplety gazet od stycznia br. Redakcja ze swej strony zaprenumeruje gazetę również dla samorządu na imię Pani L. Janusauskiene.



Vytienio 20
2006 Vilnius

Tel. 63 37 02
Fax. 26 10 36



Wodomierze
niskie ceny
gwarancja na 5 lat.
Instalowanie i obsługa
w całej Litwie.

Tel. w Wilnie
62 65 85
w Kownie
71-11 93.



(Zam. 105)

ZNAD WILI
76.54K 60.8 FM



DZIAŁ REKLAMY
TEL./FAX 221 429465

SENTENCJA DNIA
Tak długo przeba-
czamy, jak długo kocha-
my.

Francois
ROCHEFOUCAULD

Liczy się przedsiębiorczość

„Mostiszkes” nadal górą

Spółka rolna „Mostiszkes” należy do najmocniejszych w rejonie wileńskim pod względem wskaźników ekonomicznych. Sukces swój zawdzięcza przede wszystkim zdecydowanej postawie zespołu, kierownictwa, którzy potrafili ostać się przed próbami rozdrobnienia gospodarstwa i zachować w całości majątek, specjalistów, zespół.

Obecnie, gdy większość spółek rolnych rejonu wileńskiego, podobnie jak i w całej republice, podupada lub została zlikwidowana, „Mostiszkes” w roku ubiegłym uzyskała około 2 mln Lt dochodu. Jest górą w zmaganiach z trudnościami dnia. A najważniejsze, że w okresie szeregającego się bezrobocia na wsi, mieszkańcy Mościżek i okolicznych wsi mają pracę, zarobek, chociaż niezbyt wysokie, ale dające możliwość utrzymania się, ludzie też nie zwiększają liczby bezrobotnych.

W gospodarstwie zachowały się fermi bydła, trzody chlewnej, które dostarczają żywcia dla miejscowego zakładu przetwórczego, uruchomionego wspólnie z przedsiębiorcami z Łodzi. „Mosmar” codziennie wytwarza około 3 ton wyrobów masarskich blisko 20 gatunków. Pracuje tu około 60 byłych rolników, którzy po zdobyciu kwalifikacji w Łódzkich Zakładach Mięsnych, z powodzeniem prowadzą masarnie. Ostatnio uruchomiono tu również piekarnię, gdzie znalazło pracę kilku robotników.

Jak mówi dyrektor spółki Tadeusz Liksa,

wylącznie z gospodarowania na roli, niestety, nie da się utrzymać. Zresztą, produkcja rolna w naszej republice od dawna nie stanowiła źródła dostatecznego bytu. Toteż o bardziej przedsiębiorczy kierownicy gospodarstw rolnych, zwykle zakładali tak zwane oddziały pomocnicze.

W „Mostiszkes” do takichowych należy oddział obróbki drewna, który pod kierownictwem Jana Makiewicz, doświadczanego specjalisty, wytwarza różnorodne wyroby. Deski podłogowe, tak zwana szalówka, ramy okienne, balkonowe, drzwi - to dalece niepełny wykaz elementów budowlanych, które można tu nabyć. Przyjmowane są też zamówienia na inne wyroby z drewna. A jako że wyroby stolarskie są teraz w cenie, oddział obróbki drewna znacznie zasilą kasę spółki.

W gospodarstwie czynny jest też oddział krawiecki.

- Stowem, należy prowadzić różnorodną działalność, jeżeli tylko przyczynia się do zwiększenia liczby miejsc pracy, zapewnia ludziom za-



trudnienie i godziwe warunki bytu - takiego zdania jest dyrektor spółki Tadeusz Liksa.

Danuta DANOWSKA
NA ZDJĘCIACH: gospodarz z prawdziwego zdarzenia, długoletni kierownik spółki Tadeusz Liksa; kierowniczka działu zbytu Alina Komar i lekarz weterynarii Henryk Paweł sprawdzający jakość produkcji; kierownik oddziału obróbki drewna (po prawej) Jan Makiewicz i stolarz Artydas Butrimavicius podczas pracy.

Fot. G. Svitajus



Na tematy aktualne

Chaos polityczno-gospodarczy,
czyli tzw. reorganizacja

Ostatnio w naszym życiu zachodzą we wprost galopującym tempie zmiany zarówno pod względem politycznym, jak i gospodarczym. W polityce raczej wszystko jest jasne, najpierw rządzą lewica, teraz - prawica. Ponieważ tancerz doprowadził gospodarke niemal do całkowitego upadku, w kraju rozkwitał przestępczość i korupcja, więc nowe władze musiały szybko i stanowczo podejmować nie zawsze popularne decyzje i rozwiązania.

Warto przypomnieć, że prawica od razu zapowiedziała, iż będzie prowadziła politykę czystych rąk, walczyć z każdą korupcją, łapownictwem i przemytem. Jeżeli ktoś będzie miał jakiegokolwiek powiązania ze światem przestępczym, budopusi się sam kompromitujących działań, to poniesie surową karę, niezależnie od zajmowanego stanowiska.

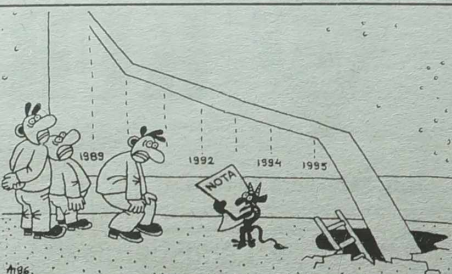
Pierwszą jaskółką, zwiastującą „wiosnę przemian”, okazały się niezbitych rąk nowego ministra finansów R. Matulaiskasa. Wobec tak ostro zapowiedzianej walki z korupcją, wszyscy się spodziewali, że minister opuści swój stołek z „wilczym biletem”. Ale „złiwotano się” nad człowiekiem i pozwolono mu na „dobrowolną” dymisję, a sprawę ma badać prokuratura. Minister tymczasem, jakoby nic nie zaszło, reprezentuje Litwę na międzynarodowej konferencji Światowego Banku Rozwoju i Odbudowy. Zostawmy jednak politykę i ministrów czynnikom

bardziej kompetentnym i przejdźmy do spraw przyziemnych, a więc gospodarczych. W ramach różnych posunięć rekonstrukcji, zapowiadających lepszy byt, od 1 stycznia br. podokończył nam ceny i nie na 4 proc., jak to obliczyli specjaliści, a prawie na 20. Obecne władze twierdzą wprawdzie, że to sprawa starego rządu, który zniósł ulgi na VAT. Może i tak, ale skoro nowa władza zmienia cały szereg, jej zdaniem, złych uchwał i ustaw, to mogła również zmienić ich uchwał. Ponieważ zniesienie ulgi na VAT pościągło za sobą podwyżkę cen, stało się to automatycznie zachętą do jeszcze większego rozkwitu kradzieży i przemytnictwa. Wiadomo, że każdy „lewy towar” jest tańszy, a skoro tańszy, więc kupowany chętniej. Ogół społeczeństwa ledwo wiąże koniec z końcem i wielu nie stała w zakupach w sklepach, gdzie cena uściska właścicieli. Ludzie ci kupują wszystko na „czarnym rynku”, a więc przemycający alkohol i papierosy, „wymieniacz” z piekarni mąkę, orzechy, masło itp. Walkę z przemytnictwem rozpoczynać faktycznie trzeba nie od kierowcy, który wiezie nielegalny towar, ale od urzędu celnego, który ten towar (nie za darmo wszak) przepuszcza. Niestety, również tu nie widać prawie żadnych konkretnych posunięć. Wygląda, że układy takie nas zadowalają. Owszem, ciępi na tym gospodarstka, ale to jakos nikogo nie wzrusza.

Na konferencjach prasowych wiele się mówi, że należy wspierać

drobnych przedsiębiorców, uprościć księgowość, ukrócić biurokrację itp. Owszem, zaczęło upraszczać, ale w odwrotnym kierunku. Dobrym przykładem jest wprowadzenie nowej formy faktury rozliczeniowej. Stare blankiety były poliniowane, miały rubryki, a więc były łatwe do wypełnienia. Setka takich blankietów kosztowała około 4 litów. Nowe formularze, to po prostu przeszciana, których nikt nie wie jak wypełniać. Z racji takich „udogodnień”, te same 100 formularzy kosztuje dziś 21 litów. Moral z tego znówu prosty: im więcej przedsiębiorcy wyda na różne papiery, tym drożej wyceni swój towar. Najsmieszniejsze w tej całej historii jednak jest to, że już się oficjalnie mówi, iż nowo wprowadzone faktury rozliczeniowe zwiększycie nie są już dane i prawdopodobnie wkrótce będą znówu zamienione. Ciekawe tylko, ile będą kosztować i kto na tym interesie zyska?

I jeszcze kilka drobiazgów reorganizacyjnych. Przed z górą tygodniem, jak grom z jasnego nieba, spadła wiadomość, że osoby, które otrzymują zasiłki starcze, bądź zasiłki z powodu utraty żywiciela, będą musiały po nie się zgłaszać nie u m. Kauno. Wśród ludzi w podeszłym wieku powstała istna panika, bo co to będzie, gdy całe Wilno zgłosi się w jednym miejscu. Zresztą, wiele osób po prostu nie będzie w stanie tam dotrzeć. Dziesiątki osób codziennie dzwoniło ze łzami do redakcji. Ludzie dostawa-



Rys. Antanas Januszonis

li szkół nerwowych. Interwieniwalni w placówce opieki społecznej, innych urzędach. Okazało się, że samorządy niezbity dokładnie poinformowały społeczeństwo. Z powodu reorganizacji w systemie emerytalnym, od 1 lutego br. emerytury pracownicze będzie wypłacała jedna organizacja, zaś renty po utracie żywiciela - inna. Dlatego możliwe jest opóźnienie w wypłacaniu tych ostatnich. Prawdopodobnie, w ciągu miesiąca podział ról się ureguluje i całą należność ludziom się wypłaci za dwa miesiące. Natomiast, jeśli kto będzie w wyjątkowo trudnej sytuacji materialnej, przysługujące mu pieniądze może odebrać przy ul. Kauno. Ciekawe tylko, co będzie z ludźmi chorymi i tymi, co nie mogą chodzić, kto im da lita na kawałek chleba, którego przecież codziennie potrzebują?

Tuż po Nowym Roku, obiegła też kraj wiadomość, że od kwietnia 1998 roku wszyscy będziemy musieli deklorować swój majątek i dochody. I

tym razem, informacja okazała się niezupełnie dokładna, bo już w ubiegłym tygodniu wiceminister finansów V. Latviena na konferencji prasowej powiedział, że nie widać żadnej potrzeby, by szeregowi obywateli składali takie deklaracje.

Krótko mówiąc, ostatnio dosłownie zalewają nas fale przérznych informacji, związanych z rekonstrukcją gospodarki. Nowe pomysły, nowe decyzje, tylko jak mało która z nich nie zwisnie nie lepszą. Co gorsza, utrudnia życie, wprowadza w błąd nie tylko szeregowych obywateli, ale także urzędników. Oni są również bezradni wobec szeregu nowych postanowień i w wielu przypadkach nie potrafią ludziom nie powiedzieć. Nie sądzę, żeby taki chaos w przepisach i brak kompetencji skłaniał też inwestorów zagranicznych do wkładania swych pieniędzy, a przecież bez ich udziału nie zdziwnimy naszej gospodarki.

Julita TRYK

Wiadomości w kilku zdaniach

Spada cena akcji

We wtorek wartość akcji na Litewskiej Krajowej Giełdzie Papierów Wartościowych spadła o 4 proc. Ogólny obrót handlowy, w porównaniu z poniedziałkiem, zmniejszył się o jedną trzecią, niemniej na centralnym rynku handlowano tak samo aktywnie.

Ogółem na giełdzie zawarto transakcje za 3,27 mln litów. Wysokość transakcji bezpośrednich przekroczyła nieco 258 tys. litów.

Część majątku rejonu kowieńskiego
przekazano miastu

We wtorek podpisano akt przekazania majątku zarządzanego przez samorząd rejonu kowieńskiego na bilans samorządu miejskiego. Umowę podpisał merowie miasta i rejonu Alfonsas Andriuskevicius i Valerijonas Senvaitis.

„Te zmiany nie przyniosą ani miastu większych korzyści, ani rejonowi - straci, jako że wraz z zadłużonymi instytucjami i przedsiębiorstwami, przekazuje się infrastrukturę w niezbyt dobrym stanie”.

Ukarano spółki „Nesta” i „Zujunu karjeras”

Producentów plonnych materiałów budowlanych „Nesta” i „Zujunu karjeras” ukarano za rażące naruszenie konkurencji - kartelowego porozumienia.

Takie naruszenie Służba Konkurencji wykryła po raz pierwszy. SA „Nesta” ukarano grzywną w wysokości 60 tys. litów, spółkę „Zujunu karjeras” - 15 tys. litów.

Bank „Medicinos” zwiększa kapitał akcyjny

Akcjonariusze banku „Medicinos” (były „Ancorbank”) postanowili zwiększyć kapitał akcyjny z 21,397 mln do 23,147 mln litów.

W poniedziałek na walnym zgromadzeniu akcjonariuszy banku postanowiono wypuścić nową emisję akcji wartości 1,75 mln litów. Wymituje się 3500 zwykłych akcji imiennych, które mają być wykupione do 1 kwietnia. Akcje wykupia tylko obecni akcjonariusze banku.

Przed początkiem przyszłego roku bank będzie dążył do zgromadzenia 26,2 mln litów kapitału akcyjnego (5 mln eu), którego wymaga Bank Litewski.

Ukarano przedsiębiorstwo
szwedzkiego koncernu AGA

Za nieuczciwą konkurencję i nierealnie obniżone ceny tleniu Służba Konkurencji ukarała przedsiębiorstwo szwedzkiego koncernu AGA na Litwie.

We wtorek Służba Konkurencji wymierzyła zamkniętej spółce akcyjnej AGA grzywnę w wysokości 295 tys. litów.

Zmierzch kin?

Kiedys każdy szanujący się Litwin chodził do kina raz na tydzień. Ambitni kinomani robili to w poniedziałek, kiedy zmieniano programy. Teraz rzadko kto uczęszcza do przybytków X muzy. No bo - wideo, wypożyczalnie, sami ludzie krecą filmy itp. Ile nam zostało kin? Podobno w Wilnie siedem, w Kownie cztery, w Kłajpedzie dwa i jedno w Szawlach.

Wileńskie kino „Lietuva” i „Skalvija” włączyły się w pogoni za widzem, do Europejskiego Stowarzyszenia Kin „Europe Cinema”. Do zrzeszenia tego należy 231 kin z 126 miast świata.

Kino „Lietuva” ma zamiar przeprowadzić w br. remont sali, no bo dawno tego nie robiono. A ponieważ środków jest nie za dużo, podpisał kontrakt ze spółką „Walt Disney”, który pomoże w remoncie.

Inf. wł.

Pomoc konsularna

Jakiej pomocy konsularnej mogą oczekiwać obywatele Litwy, którzy zgubili za granicą pieniądze lub dokumenty? Odpowiedź na to i inne, wynikające w podobnych sytuacjach pytania, można znaleźć w nowo wydanej książce „Służba konsularna Republiki Litewskiej”.

Tę mniej więcej 100-stronicową broszurę opracowali specjaliści Departamentu Konsularnego

Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Zawiera ona adresy ambasad i konsulatów Litwy za granicą, wzory wkładek wizowych naszego kraju, a także państw, z którymi Litwa zawarła umowy o reżimie bezwizowym, spisy i inną informację, która może się przydać organizatorom podróży oraz często wyjeżdżającym za granicę pojedynczym osobom.

Prawa dziecka

Wileńscy uczniowie-liderzy uczą się tworzenia atmosfery zaufania i współpracy w swych zespołach.

W dniach 29-30 stycznia Litewskie Centrum Praw Człowieka i Centrum Informacji i Konsultacji Praw Dziecka zaprosiło członków rad uczniowskich na seminarium „Prawa człowieka i szkoła”.

Seminaria te dla nauczycieli organizuje się już od kilku lat, natomiast dla uczniów takie spotkania

stanowią nowość, pod wieloma względami są eksperymentalne. Pomocą materialną dla tego rodzaju oświaty udziela szwedzka organizacja pozarządowa „Ratujcie dzieci”.

Organizatorzy seminariów zamierzają prowadzić je przez cały rok i w przyszłości więcej uwagi poświęcić uczniom z rejonów. Młodzież szkolna będzie zapoznawana z podstawowymi dokumentami praw człowieka i dziecka.

Zamknąć drogę przemytowi

Można tworzyć różne ustawy, jednak zakazany przemyt pokonał tylko aktywnie i zgodnie pracujący funkcjonariusze, niezawodny sprzęt techniczny, pomoc społeczna. Na Litwie jest wielu uczciwych ludzi, którzy mogą i chcą pracować w urzędach celnych, twierdzi dyrektor Departamentu Cel Alvydas Budrys.

Nowy szef Departamentu Cel A. Budrys zaznaczył, że należy zlu-

strować akty prawne, nie powinny one wykluczać się nawzajem. Przewiduje się uzupełnienie aktów prawnych, by licencje na import napojów alkoholowych były wydawane tylko ko uzgodnieniu z Departamentem Bezpieczeństwa i Ministerstwem Spraw Wewnętrznych. Uważa on, że niekoniecznie powinniśmy „wynaieźć trower”, ponieważ typowe projekty organizacji pracy urzędników celnych i inne już dawno mają Anglicy,

deo, kurtkę i złoty pierścionek. Straty - 9500 Lt.

Rabunek...

27 stycznia o godz. 21.00 w Poładzie, przy ul. Medkavio, dwaj młodzi mężczyźni pobili E. Rubeca (ur. 1958) i odebrali portfel, zawierający 6 litów i dokumenty.

Skutki rabacji

28 stycznia około godz. 16.00 w Birżach, w mieszkaniu przy ul. S. Neris podczas libacji wynikł konflikt, N. Maskoliūniene (ur. 1938) nożem

Amerikaniec, Szwedzi, Niemcy. Trzeba było potrafić zastosować to doświadczenie w naszych warunkach.

A. Budrys powiedział, że zaostri się dobór kadry - funkcjonariusze urzędów celnych i policji granicznej będzie atestowała komisja międzyresortowa. Skonkretyzowana osobą i zbiorową odpowiedzialność funkcjonariuszy urzędów celnych i policji za niewykonywanie obowiązków, nadziewanie stanowiska służbowego lub przekroczenie pełnomocnictw.

Znalezisko

28 stycznia o godz. 14 min. 17 w Wilnie w przedziale nr 7 przy ul. Anskioji znaleziono rozlaną nie (50 g), którą zebrał funkcjonariusz SPADa. Okoliczności się bada.

Przygotowała A.M.

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztatu Informacji MSW RL, 28 stycznia br. w kraju zanotowano 1 wypadek obrażenia ciała, 6 rabunków, 145 kradzieży. Skradziono 13 samochodów, znaleziono 7 wcześniej uprowadzonych.

Zarejestrowano 14 wypadków drogowych, 2 pożary. Znalezione zwłoki 5 osób, 40 osób zatrzymano w charakterze podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Przemyt

28 stycznia funkcjonariusze sołecznickiego KP otrzymali od warszawskiego KP informację, że w lesie koło wsi Wersoka zatrzymano sa-

mochód „Zil 130”, w którym znaleziono benzynę ze spirytusem (23,200 litrów).

Skutki lekkożylności

29 stycznia o godz. 1 min. 25 do

szpitala w Sołecznikach ze wsi Wersoka przywieziono trzech mężczyzn, którzy próbowali rozebrać ładunek wybuchowy nieznanego pochodzenia. E. Bovgin (ur. 1976) ma obrażenia głowy i brzucha, I. Suchowski (ur. 1960) - brzucha, I. Zukowski (ur. 1966) stracił dłoń.

Kradzież

28 stycznia w Wilnie, z mieszkania S. przy ul. Vaduvos, po wyważeniu drzwi skradziono: 2000 dol., wi-

w brzuch i twarz zranila swego konkubina A. Mikulienasa (ur. 1936). Pozkodowanego umieszczono w szpitalu. Podejrzaną, po przesłuchaniu, zwolniono.



Klub AK liczy 7 lat

Wczoraj w Zarządzie Miejskim ZPL odbyło się uroczyste zebranie Klubu Polskich Weteranów Wojny na Litwie, poświęcone 7 rocznicy założenia tej organizacji. W Klubie zrzeszonych jest ponad 40 żołnierzy z polskiego podziemia Wileńskiego i Nowogrodzkiego Okręgu Armii Krajowej. Klub ten został założony 4 lutego 1990 roku i od pierwszych dni swego istnienia znalazł się pod nagłą skrajnej prawicy litewskiej. Dały o sobie znać wtedy zaszłości historyczne i wzajemne urazy oraz krzywdy. Potrzebne było 5 lat wspólnych wysiłków polskich kombatanów, placówek dy-

plomatycznych RP w Wilnie oraz władz RP i Litwy, żeby organizacja ta w lutym 1995 roku została zarejestrowana w Ministerstwie Sprawiedliwości Litwy. Pół roku później władze Rzeczypospolitej przyznały comiesięczny zasiłek dla polskich kombatanów na Litwie, zaś w lutym 1996 roku Klub Polskich Weteranów Wojny na Litwie wspólnie z Fundacją na Rzecz Pomocy Lekarskiej Żołnierzom AK im. gen. L. Okulickiego „Niedziadek” założył małą przychodnię lekarską dla opieki medycznej nad polskimi kombatanami na Litwie. Przychodnia ta mieści się w gmachu

przychodni rejonu wileńskiego.

W ciągu siedmiu lat swego istnienia Klub uporządkował wiele grobów akowskich. Mimo że do dziś jeszcze w prasie litewskiej można spotkać oszczerze wypowiedzi na temat AK, to jednak właśnie na Litwie, wśród krajów dawnego ZSRR, powstała pierwsza organizacja zrzeszająca żołnierzy AK.

Jarosław WOLKONOWSKI
NA ZDJĘCIU: po uroczystym zebraniu zdjęcie na pamiątkę razem z Konsulem RP Waldemarem Lipka-Chudzikiem.

Fot. Marian Paluszkievicz



Pływanie

Rekord Polski w Glasgow

W Glasgow rozpoczął się pływacki miting Pucharu Świata. W pierwszym dniu zawodów jedyny Polak uczestniczący w tej imprezie Marek Krawczyk na dystansie 50 m st. klasycznym zajął drugie miejsce. Jego wynik 28,17 jest nowym rekordem Polski. Poprzedni rekord należał do Artura Pacyńskiego (28,18) i był ustanowiony w grudniu w Spale. Pierwsze miejsce na tym mitingu zajął Niemiec Jens Kruppa - 27,58.

Krawczyk zajął drugie miejsce również w wyścigu na 200 m st. klasycznym (2.11,55). Na pierwszym miejscu uplasował się Aleksander Gólkow z Białorusi (2.10,52), a trzeci był Brytyjczyk Daniel Carr (2.13,01).

Warty odnotowania jest powrót na międzynarodową arenę mistrzyni świata Lu Bin. Chinka po igrzyskach Azjatyckich w 1994 r. została zdyskwalifikowana za doping na 2 lata. Bin w tegorocznym Pucharze Świata startowała już - bez sukcesów - w Pekinie. Występ w Glasgow był więc pierwszym poza ojczystym krajem. W Szkoci Chinka wygrała 50 m st. grzbietowo - 28,74. Chinki wygrały jeszcze dwa dystansy: Han Xu - 100 m st. klasycznym (1.07,33) i Lin Limin - 100 m st. motylkowym (58,42).

Uniwiersjada

Zdecydowanie prowadzi Rosjanie

Na 18 Zimowej Uniwiersjadi w Korei Płd. już trzeci zjazd medal zdobyła Rosjanka Jelena Masłowa. Razem z drugą zwyciężczynią o w biathlonowym biegu sztafetowym 3x7,5 km. Zarówno wśród kobiet jak i mężczyzn w biegach sztafetowych złote medale wywalczyli biathloniści Rosji.

W sztafecie 4x7,5 km wśród mężczyzn Rosjanie (1.36,45) wyprzedzili zespoły Ukrainy i Czech. Polacy zajęli 7. miejsce. Taka sama kolejność na podium była również w sztafecie 3x7,5 wśród kobiet. Rosjanki pokazały czas 1.27,23. Polki uplasowały się na 6. pozycji.

W żywiarskim biegu na 1000 m porażek doznał Holendrzy. Wśród kobiet zwyciężyła Chun Hee-Joo (Korea Płd.) - 1.24,34, przed Holenderką Colette Zee - 1.25,74 i Chinką Yand Xu - 1.25,91. Wśród mężczyzn pierwszy był Japończyk Hiroaki Yamakage - 1.16,58, przed Holendrami Janem Nijberem - 1.16,60 i Andre Zonderlandem - 1.16,64.

Na Uniwiersjadzie reprezentacja Rosji już zdobyła 14 medali (6 złotych i 4 srebrne i brązowe). Na drugim miejscu zespół Holandii - 8 medali (4 złote, 3 srebrne i 1 brązowy), a na trzecim Japonia - 9 medali (3 złote, 2 srebrne, 4 brązowe). Na koncie delegacji Polski 1 złoty medal.

Szachy

G. Kamsky kończy karierę

Gata Kamsky, który jest oficjalnym wicemistrzem świata, postanowił wycofać się z „wielkich szachów”. 22-letni amerykański arcymistrz powiedział, że „Kasparow, Karpow i Ilumzynow nigdy nie pozwolą mi na zdobycie tytułu mistrza świata”.

„Nieszczeniłem szachów na najwyższym poziomie jest to, że grupa ta uzurpuje sobie władzę - stwierdził Kamsky. - Od pewnego czasu było wiadomo, że Karpow i Kasparow b, k i czynili wszystko, aby na szachowym olimpie nie dopuścić nikogo z pretendentów. Liczyłem, że potem jak Ilumzynow został prezydentem FIDE zapanie jakiś porządek w szachach. Niestety, zniszczył on istniejący od pół wieku system wyłaniania mistrza świata”.

Pytany o przyszłość Kamsky odparł, że szachy odebrały mu 10 lat nauki w szkole. „Muszę nadrobić zaległości w edukacji, zamierzam wstąpić do college'a, a za 2 lata studiować na uniwersytecie. Nie zdecydowałem jeszcze jaką specjalizację wybiorę. Interesuje się medycyną i chemią. Zawód lekarza bądź naukowca-chemika nie jest niczym gorszym od szachisty” - dodał Kamsky.

Pilka nożna

Kareda odpada

Na turnieju piłkarskim w Moskwie wylosowano ćwierćfinałowe. Piłkarze szwajcarskiej Karedy w ostatnim swym występie pokonali Kirgiski Metallurg 5:1, a kirgowski Dymano 2:0 wygrało z mistrzem Armenii drużyną Piumk.

Pierwsze miejsce w grupie zdobyli kijowianie, którzy zgromadzili 9 pkt. Po 4 pkt na koncie piłkarzy ormiańskich i litew-

skich. Jednakże do ćwierćfinału weszli mistrzowie Armenii, którzy mają lepszą różnicę bramek.

Inf. wł.

Punkt za bramkę!

Franz Beckenbauer chciałby uczynić futbol atrakcyjniejszym. - Skoro ludzie chcą bramek - mówi „Kaiser” Beckenbauer, to dlaczego nie zacząć przyznawać punktu za zdobytą bramkę? Czy jednak zwycięzca powinien dostać np. sześć, a pokonany zero punktów?

Prezes najbogatszego klubu niemieckiego, FC Bayern Monachium - F. Beckenbauer udzielił wywiadu „Bild-Zeitung” i tak powiedział o swoich pomysłach modyfikacji piłkarskich przepisów: „Za każdą strzeloną bramką drużyna zdobywałaby punkt, maksimum jednak trzy punkty. O szczegółach można jeszcze podyskutować, rzecz w tym, aby przepisy były możliwie nieskomplikowane”.

F. Beckenbauer kończył swą wspaniałą karierę piłkarską w zawodowej drużynie Cosmos Nowy Jork. Jego zdaniem, Amerykanie mogą służyć europejskim działaczom za przykład. Nie trzymają się kurczowo ras ustaleń regul.

„Oni już dawnośliśali lat temu wymyśliłi dobre przepisy. Warto pójść tym tropem. Kiedy grałem w Cosmosie już obowiązywał ten przepis o „aktywnym” - przypomina F. Beckenbauer. - Punktowanie rozgrywek też jest w USA”.

„Kaiser” musiał poddać krytyce struktur klubów zawodowych i profesjonalnych lig. - Zawodowcami powinni zajmować się zawodowcy, twierdzi dysrygowanie rozgrywkami i klubami zostawiać im honorarium, zasłużonym, społecznym działaczom. Bundesliga pozostaje bez zmian przez 33 lata i - oświadczył.

(PAP)

Żywiarstwo figurowe

Oksana Bajul chce się nawrócić

Oksana Bajul, ukraińska żywiarka figurowa, która przed kilkunastoma dniami spowodowała wypadek samochodowy prowadząc auto pod wpływem alkoholu, zaofiarowała przed sądem w Hartford (stan Connecticut w USA) swój udział w programie edukacyjnym, propagującym walkę z alkoholizmem. W zamian oczekuje odwołania procesu sądowego. Zawodniczce grozi utrata prawa jazdy.

19-letnia Bajul, mistrzyni świata z 1993 roku i złota medalistka olimpijska (1994), stawiała się dobrowolnie w sądzie. Spędziła w nim tylko kilka minut, a jej adwokaci Daniel Blum i Paul Collen zaproponowali polubowne zakończenie sprawy. Sędzia Sullivan zapowiedział, że jego opinia w tej sprawie będzie znana 5 lutego.

Przypomnijmy, że mercedes 280 Oksana Bajul, którym władała do domu 12 bin. w nocy wraz ze swoim przyjacielem Art Zakanianem, wypadł nagle z drogi. Oboje doznali niegroźnych obrażeń, a badanie wykazało we krwi Ukrainki dużą zawartość alkoholu.

Zdrowie

Im więcej biegania, tym zdrowsze serce

Wg badań przeprowadzonych przez naukowców z Lawrence Berkeley Laboratory w (Kalifornia) im intensywniej uprawiamy jogging, czyli im więcej biegamy, tym zdrowsze mamy serce. Badania obejmowały ponad 8000 mężczyzn, którzy regularnie biegali dla rekreacji.

Okazało się, że przebiegający tygodniowo 40 mil mają o 30 proc. mniejsze ryzyko chorób serca niż osoby pokonujące dystans 10 mil. Również wskaźniki cholesterolu stają się korzystniejsze w miarę wzrostu dawek jogingu.

Uczenci zanealogowali w ten sposób opinie niektórych naukowców, że po osiągnięciu pewnej intensywności wysiłku fizycznego dalsze ćwiczenia mogą nawet szkodzić zdrowiu. Wg omawianych badań nawet skrajnie intensywne bieganie rzadko wiąże się z ryzykiem dla zdrowia. Osoby pokonujące ponad 50 mil tygodniowo są w lepszej formie i mają lepsze ciśnienie krwi - powiedział kierujący badaniami Paul Williams, który sam przebiega 20 mil.

Wnioski z badań jego zespołu podważają szkodność leżących zdrowotnych propagowanych przez władze USA. Wg tych rekomendacji 30 minut umiarkowanego wysiłku trzydziestego dnia, włącznie z pracami w gospodarstwie domowym i pracą w ogrodzie, wystarcza do zachowywania dobrej formy.

(PAP)

Z ostatniej chwili

Mez eliminacyjny do mistrzostw świata w piłce ręcznej kobiet Litwa - Białoruś zakończył się wynikiem 12:22 dla Białorusi.

Prośba rady koordynacyjnej obrony praw właścicieli wkładów w LAIB

Rada koordynacyjna obrony praw właścicieli wkładów w LAIB niejednokrotnie zwracała się pismennie do prezydenta R.L.A. Brazauskasa z prośbą o podjęcie kroków w celu przestrzegania przytych przez Sejm ustaw w sprawie wznowienia normalnej działalności tego banku, aby ludzie mogli odzyskać powierzone bankowi środki, ale Prezydent odmówił przyjęcia przedstawicieli rady właścicieli wkładów, a na dokumenty, wysłane przez radę nie udzielił odpowiedzi.

Dlatego też 29 stycznia br. przedstawiciele rady właścicieli wkładów powyższe kwestie omówili z przewodniczącym Sejmu R.L.V. Landsbergisem. Podczas rozmowy przewodniczący Sejmu zapewnił przedstawicieli właścicieli wkładów, że problemy kryzysu LAIB, odziedziczone po byłej władzy LDPP, zostaną konstruktywnie rozstrzygnięte. V. Landsbergis powiedział, że rząd intensywnie pracuje nad przygotowaniem programów kompensacji istniejących w tym banku wkładów i innych środków oraz restrukturyzacji LAIB. Uczestnicząc w tym spotkaniu doradca przewodniczącego Sejmu ds. ekonomii K. Dirgela poinformował, że premier G. Vagnorius przyjmie przedstawicieli rady właścicieli wkładów 15 lutego i poinformuje ich o wynikach dokonanych przez radę pracy nad przygotowaniem planu restrukturyzacji LAIB. Przewodniczący Sejmu prof. V. Landsbergis zapewnił przedstawicieli rady właścicieli wkładów, że przygotowanie programu rozdziału powyższych problemów będzie się odbywało przy współpracy z radą właścicieli wkładów.

Rada koordynacyjna obrony praw właścicieli wkładów w LAIB

DEKRET Prezydenta Republiki Litewskiej O ogłoszeniu Sejmowi Republiki Litewskiej do ratyfikowania umowy Republiki Litewskiej i Republiki Austrii o popieraniu i ochronie inwestycji

28 stycznia 1997 r., nr 1185

Artykuł 1.

Zgodnie z punktem 2 artykułu 84 Konstytucji Republiki Litewskiej zgłaszam Sejmowi Republiki Litewskiej do ratyfikowania umowę Republiki Litewskiej i Republiki Austrii o popieraniu i ochronie inwestycji, podpisaną 28 czerwca 1996 r. w Wiedniu.

Artykuł 2.

Niniejszy dekret wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 95)

DEKRET Prezydenta Republiki Litewskiej O ogłoszeniu Sejmowi Republiki Litewskiej do ratyfikowania umowy rządu Republiki Litewskiej i rządu Republiki Grecji o popieraniu i dwustronnej ochronie inwestycji

28 stycznia 1997 r., nr 1184

Artykuł 1.

Zgodnie z punktem 2 artykułu 84 Konstytucji Republiki Litewskiej zgłaszam Sejmowi Republiki Litewskiej do ratyfikowania umowę rządu Republiki Litewskiej i rządu Republiki Grecji o popieraniu i dwustronnej ochronie inwestycji, podpisaną 19 lipca 1996 r. w Wilnie.

Artykuł 2.

Niniejszy dekret wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 99)

Właściciele wkładów podejrzewają świadome niszczenie LAIB

Właściciele wkładów przechowywanych w Litewskim Akcyjnym Innowacyjnym Banku (LAIB) są niezadowoleni z wyniku spotkania z przedstawicielem Międzynarodowego Funduszu Walutowego (MFW) na Litwie Domenko Fanizą i będą starali się o spotkanie z kierownikiem obecnie goszczącej na Litwie misji MFW Julianem Berengautem. Członek koordynacyjnej grupy

właścicieli wkładów w LAIB profesor Juozas Mureika po spotkaniu oświadczył, że odniósł wrażenie, iż „MFW nadal inicjuje upadek banku”.

W poniedziałek po spotkaniu z członkami rady koordynacyjnej obrony praw właścicieli wkładów LAIB D. Faniza potwierdził, że fundusz nie wtrąca się do decyzji podjętych przez rząd, jedynie zaleca mu reorganizację i restrukturyzację banków.

Rok 1930. 15-letnia Jadzia Lewkówna (po zamążgójści Uzdalewicz) córka Ignacego i Wincenty z d. Cytrynowicz, po pomyślnym złożeniu egzaminu konkursowego (było 210 kandydatów, przyjęło 30) rozpoczęła naukę w Państwowym Seminarium Nauczycielskim Żeńskim im. Królowej Jadwigi w Wilnie. W mieście, w którym przyszła na świat. Urodziła się w dzielnicy Zareczce. Stąd z rodzicami wyjechała do Ławaryszek (rejon wileński), gdzie ojciec miał ziemię.

W Ławaryszkach ukończyła 4-klasową szkołę, w której w latach 1925-1926 uczyla ją Regina Czarniecka, przedstawicielka pierwszej promocji Seminarium Nauczycielskiego im. Królowej Jadwigi. Potem jako wychowanka Uniwersytetu Stefana Batorego, nauczyła historii. Po przeniesieniu się do Wilna, p. Regina zabrała do siebie Jadzię Lewkówną, swoją serdeczną pociechę, jako że jej rodzicom z czworgiem dzieci ciężko się żyło na roli.

W Wilnie Jadzia uczęszczała do 7-klasowej szkoły powszechnej nr 28 (kier. Waleria Żukowska) przy ul. Stefafskiej (potem przy Edwarda Rydzas-Śmigłego), w której właśnie wykładała Regina Czarniecka. Serdeczna przyjaźń uczennicy i nauczycielki trwała aż do śmierci tej ostatniej. P. Regina była wśród tych, którzy obok założycielki i pierwszej dyrektorki Seminarium im. Królowej Jadwigi p. Muchlińskiej, złożyli Jadwidzie Lewkównie gratulacje z okazji ukończenia tej uczelni. Było to w 1935 r.

Ze świadectwem nauczyciela 7-klasowej szkoły powszechnej, uprawniającym do nauczania języka polskiego, matematyki, historii, geografii, religii, gimnastyki, śpiewu, rysunków, język niemieckiego, z doświadczeniem w działalności w harcerstwie (w seminarium należała do drużyny im. T. Kościuszki, drużynową była Janina Marcinkiewicz), Jadwiga zaczęła szukać pracy. Po skończeniu seminarium trudno było o posadę nauczyciela w szkole państwowej. Na szczęście Polska Macierz Szkolna otwierała swoje szkoły tam, gdzie było mniej niż 30

uczniów. Co prawda, płaćla tylko 70 złotych miesięcznie (w szkołach państwowych gaź nauczycielska wynosiła 110 zł.), ale za to była wymarzoną pracą. Jadwiga otrzymała ją w 4-klasowej szkole w Astkach (gmina mejszagolska), tuż na ówczesnej granicy polsko-litewskiej.

Naszą szkołą, zorganizowaną przez Macierz Szkolną, opiekował się Magistrat Warszawski - wspomina Jadwiga Uzdalewicz. - Przedstawiciele Magistratu gościli u nas, przekazali szkołę radio, podczas świąt obdarowywali dzieci prezentami. Do szkoły w Astkach (obecnie Astkiai) uczęszczały dzieci z takich wsi, jak Kwak-szy, Żyduli, Poblędzie (tutaj znajdowała się strażnica KOPu). Nazwiska moich uczniów brzmiały z litewską,

odwiedzała swoją byłą uczennicę w Ławaryszkach.

Bawiła tutaj również wilmianka Irena Bedekanis, dzięki której dowiedziałem się o Jadwidzie Uzdalewicz jako przedstawicielce przedwojennej polskiej inteligencji wileńskiej. P. Irena jest młodszą koleżanką p. Jadwigi z czasów nauki w Seminarium im. Królowej Jadwigi. Ukończyła je w 1936 r. Na dzień dzisiejszy są one jedynymi - z odnalezionych i żyjących w Wilnie i na Wileńszczyźnie - wychowankami tego seminarium. Ich przedwojenna przyjaźń seminarijną jest przykładem bezinteresownej wierności, koleżeńskości, serdeczności, wzajemnego szacunku, czego w naszych czasach tak brakuje w stosunkach międzyludzkich. Przyjaźnią się



Zostali tu z nami na dobre i złe - rodowody polskiej inteligencji Wilna i Wileńszczyzny

1. Jadwiga Uzdalewicz z Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego im. Królowej Jadwigi

ale wszyscy byli Polakami. Szkoła mieściła się w domu p. Masiulonisa, którego nazywano „Amerykaninem”, ponieważ wrócił z Ameryki i gospodarzył w Astkach. Tutaj pracowałam aż do wybuchu wojny 1939 r. i cały czas utrzymywałam łączność ze swoją 4-klasową nauczycielką Regina Czarniecką...

Przyjaźni tej nie przeszkodziły ani powojenna rozłąka, ani nowe granice z Łańcuchem. Z Ławaryszek, dokąd w czasie wojny powróciła Jadwiga, leciały listy do Ślupski, Warszawy, gdzie po 1945 r. zamieszkiwała Regina Czarniecka, a stamtąd - na Wileńszczyznę do Jadzi. Po „podniesieniu żelaznej kurtyny” p. Regina

już ponad 60 lat. Gdy były młodsze, nawiązywać się odwiedzały. Irena Bedekanis zawsze pamiętała o szkolnej bibliotece swojej koleżanki i przy każdej okazji przekazywała jej książki. Teraz obie panie utrzymują stałą łączność korespondencyjną. „Zyczenia gwiazdkowe dla Jadzi Uzdalewicz” - tak Irena Bedekanis nazywała jeden ze swoich najwcześniejszych wierszy, poświęconych koleżance, który powołał do Ławaryszek. Oto jego fragment:

Widać, że na niebiosach było zapisane
i na pociechę w trudnej drodze
życia dane,
aby imię Jadwiga od lat mych

dziewczęcych
było ze wszystkich znane mi naj-
więcej.

Ty, Jadziu, jesteś jak świeży chleb
z pieca wybrany
i łaskawą, matczyną ręką nam po-
dany,

pachnieś świeżością pola, pięk-
nem polnych kwiatów,
maków, kąkoli, mięt, błękitnych
bławatów.

Wśród nich ty jesteś rumiana sto-
krotka,

skromna, wierna i dobra, łaska-
wa i słodka.

Niechże ci się w biedzie zawsze

odnajdzie pociecha

i niech się życie do ciebie łaska-
wie uśmiecha.

W odpowiedzi z Ławaryszek do Wilna do Jadwigi Uzdalewicz nadszedł list: „Kochana Irenko! Otrzymałam Twój list i wiersz. Dziękuję pięknie. Wiersz bardzo mi się podobał. Taki swojski, taki serdeczny, prosty jak na-
sze życie... Wiersze „Dobre ręce” i „Trzy Jadwigi” też piękne. Dziękuję, że nie zapomniałaś o mnie. Czy po-
słałaś go Jadzi Rodziewicz? (koleżanka z czasów studiów w Seminarium im. Królowej Jadwigi w Wilnie, mieszka w Polsce - J.S.). Myślałam, że będzie jej przyjemnie przeczytać go. Twoje wiersze są z życia wzięte. Chociażby „Rozmowa z Bogiem” - taki prawdziwy...”

Jerzy SURWIŁO

(Dokończenie nastąpi)

NA ZDJĘCIACH: p. Muchlińska - założycielka i pierwsza dyrektorka Państwowego Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego im. Królowej Jadwigi w Wilnie; Jadwiga Uzdalewicz w 1934 r., gdy była na czwartym roku nauki w seminarium; Regina Czarniecka (od lewej) w 1985 r. w gościnie u p. Jadwigi w Ławaryszkach; kurs Seminarium Królowej Jadwigi, na którym uczęszczała Jadwiga Uzdalewicz, podczas spotkania z ks. biskupem Władysławem Bandurskim (pośrodku), obok Bandurskiego od lewej siedzi katecheta seminarium ks. Marcinkowski. Kapłan ten ofiarował p. Jadwidzie swo-
ją fotografię z dedykacją: „Mojej uczennicy J.L. na pamiątkę. 18.VI.1935”. Do dnia dzisiejszego przechowuje ją w swoich zbiorach.

Fot. ze zbiorów Jadwigi Uzdalewicz oraz Bazylego Kowalewicz, nauczyciela Seminarium Królowej Jadwigi (na zdjęciu stoi pierwszy od prawej), zdjęcie udoświecone przez jego córkę Krystynę Adamowicz.



Samo życie

Rozsądź nas, sędzio, na miejscu

Wies Czerany jest w starostwie maguśkim najbardziej oddalę. By dotrzeć do centrum rejonowego trzeba pokonać co najmniej 60 km. Tyle samo z powrotem. Ze specjalistą regulacji rolnych maguśkiej służby reformy rolni Lechem Kuleszem obliczamy jako z wydatkiem. Znajdujący się w tym czasie w gabinecie specjalisty petent uśmiecha się, kto pojedzie zimą, faktycznie bezdrożem, ile prze-

ba na to pieniędzy? A jechać, z reguły trzeba trzymać lub czterem osobom. Kierowniczą gminnej służby reformy rolni Stanisława Szaryko też się zgadza, że zimą na rozprawie sądowej ludziom jest trudno dojechać. A takich sądów ustalających fakt prawny nawet u nas odbyło się немало. A ile jeszcze nie rozpatrzonych spraw? Na przykład Zbigniew Baciewicz otrzymał z archiwum dokument, że

jego rodzice posiadali tylko 10 „dziesięcin” ziemi, za które płaćli podatki. A faktycznie Baciewiczowie mieli 30 ha. Starzy mieszkający pamiętają czasy, gdy podatki płacono tylko za ziemię orną. Natomiast las, nieużytki nie wliczano do rejestru. To się lu-
dziom opłacało. W archiwum, z reguły zachowały się właśnie te listy podatkowe wsi. Poza tym ziemia maguśka jest szczególnie - należała ona do pięciu jednostek państwowych. Dokumenty archiwalne, jeżeli nawet zachowały się, to trzeba je szukać na Białorusi lub w Polsce.

Nie można powiedzieć, że pracownicy służby rolni lub sami pre-
tendenci siedzą bezczynnie: piszą po-
dania, wysyłają zapytania. Ale czekać trzeba.

W innych wsiach, jak mówi L. Kulesz, przywrócenia własności przy pomocy sądu, jak na przykład we wsi Szeszki, jeszcze nikt nie próbował. Bo trzeba udowodnić prawo do własności, pokrewieństwo. W ostatnich latach ziemia stała się faktycznie bezwartościowa, porośła chwastami. Lecz tak nie może być zawsze. Zwłaszcza, gdy na ziemię wróci prawdziwy gospodarz. Właściciel będzie wiedzieć co zrobić ze swym majątkiem. Jeżeli sam nie będzie uprawiał ziemi, to sprzeda komuś, kto potrafił tym się zająć. Obecnie dla pretendentsów w starszym wieku największym problemem jest do-
jazd na sąd w celu ustalenia prawne-
go faktu własności na ziemię lub las.

A gdyby tak sędzia przyjeżdżał

do starostwa i wydawał orzeczenia na miejscu? Czy jest to możliwe? Prze-
wodniczącą Świeciańskiego Sądu
Dzielnicego Mirosława Nawic-
kienie rozumie, że są dla człowieka, tym bardziej w starostwie, to sprawa uciążliwa. Gdyby w jednym starostwie rozpatrywano kilka spraw jednocześnie, takie rozwiązanie byłoby możliwe, np. jeżeli się rozpatrzy sprawy jednej wsi.

Przy prawdziwym zrozumieniu problem można rozwiązać. A więc prośba chłopów: przyjeżdż, sędzio, i rozsądź nas na miejscu, jest możliwa do zrealizowania. Przypuszczam, że taką praktykę można by wprowadzić także w innych oddalonych starostwach.

Zenon SAMULEWICZ



Wileńska Gazeta HARCERSKA

Pismo młodzieży polskiej na Litwie

Dodatek do „Kuriera Wileńskiego”

ROK V, nr 10

**Nic
nie jest
mile**

Zmęczyl mnie, opustoszał wysiłek,
nie mi już nie jest mile,

ani człowiek - przyjaciel, ni wróg,
rzecz oczywista,
ni Tamiza, ni Sekwana, ni Wisła.

Wszystko już było - zawodne i
znikome -
Szezkspir i Goethe i Homer.

Więc tylko jeszcze - kół po
drogach skrzyp
i gorzkie mięty i kwitnienie lip,

i świergotanie w rowach, i po
miedzach tajne,
i serca wierne, male i
zwyczajne...

I rzeki - byle nikomu nie znane -
i dzieła - byle jeszcze nie
czytane...

I znowu cały świat, co swoją
tęcza
znowu mnie opasał i znowu mnie
dręczy,
Kazimiera
ILLAKOWICZÓWNA

SURVIVAL

**- szkoła życia i
przetwarzania**

„Survival jest sztuką przeżycia. Originalność tego programu polega na cofnięciu się prawie do epoki kamienia łupanego. Niemal goły i bosi kursanci nauczyli się rozpałać ogień nie posiadając zapalek, zbudować szalaz bez siekiery, łapać ryby własnymi rękami albo oszczędnie wykonanym własnoręcznie, narzędziami własnej konstrukcji”.

Wstępne, rzeczowe wyjaśnienie do tych wszystkich, którzy na widok obco brzmiącego słówka w tytule zastanawiają się „co to za zwierzę?” lub bardziej prozaicznie „z czym to się je?”...

Otóż, Kochany Czytelniku, sprawa to poważna i godna poświęcenia kilku chwil Twójego cennego (nie wątpię w to) czasu. Tym bardziej, że masz możliwość poznania istoty sprawy przedtem, niż poznasz jej urok (lub „urok”) w praktyce.

Otóż w pewnym momencie tempo życia staje się dla Ciebie trochę zbyt szybkie. Zaczyna Ci brakować czasu na cieższe zajęcie i obowiązków. Potrzebujesz długiej, bardzo długiej chwili wytchnienia, by się oderwać od dynamiki codzienności i w pełni się zrelaksować. Odpoczniesz zawsze mimowolnie, jakże się nam z przyrodą. Są jednak tacy, dla których wypad nad jezioro pod namioty, często ze starannie wypchanym przez mamusię plecakiem należy już do „przebrzmiałych chłdzieństw”, a ambicje samodzielnego domagają się godnych siebie przeżyć. Survival - jedna z form turystyki przygodowej - daje szansę sprawdzenia siebie, swoich możliwości psychofizycznych przy współudziale z przyrodą. Jest wiodącym motywem jest, mimo wszystko, choć przeżycia niezapomnianej przyrody.

PSYCHOLOGIA PRZETWARZANIA

Do przeżycia w sytuacji stanowiącej zagrożenie potrzebne są umiejętności survivalowe, jednak same tylko umiejętności nie uratują nikogo. Potrzebne jest także odpowiednie nastawienie psychiczne - pragnienie przeżycia za wszelką cenę. Wiedza całego świata nie zda się na nic, jeśli zabraknie woli przetwarzania. Jest sprawą dobrane znana, że umysł może się poddać, zanim padnie ciało.

(Dokończenie na str. 6)

Próba odczytania zamazanych drogowskazów

Harcerstwo przyciąga wielu dziewczyn i chłopców, ale sporo z nich nie zdaje sobie sprawy, co to za organizacja. Niestety, niewielu tak naprawdę potrafi sprzeczyć główne metody i cele harcerstwa. A przecież idea jest tak wspaniała: uchwycić charakter chłopca bądź dziewczyny i nadać mu właściwą formę, a przede wszystkim pomóc rozwinąć osobowość tak, by sama starała się wychować na wartościowego człowieka i obywatela swego kraju.

Prawo Harcerskie ma służyć właśnie temu szlachetnemu celowi. Ma być drogowskazem, wskazującym tę niełatwą drogę, którą kroczą harcerze. Lecz jaka jest rzeczywistość? Sądzę, że gdybyśmy zasięgli zdania na ten temat nie tylko harcerzy, ale i osób ze środowiska „niezrzeszonego”, najczęstszym stwierdzeniem byłoby „harcerc - to osoba, która nie pije i nie pali”.

Często też słyszymy pod własnym adresem takie komentarze, że harcerze to są ludzie, którzy bawią się w kłopotliwe wojsko. Sami wymyślają sobie reguły i sami je łamią. Myślę, że ten zarzut jest w pewnym stopniu prawdziwy. Z moich obserwacji wynika, że Prawo Harcerskie dawno przestało być światłem na drodze wzywać. Czasem mam wrażenie, że pozostało 10 pusto brzojszych zdań, o których na co dzień nikt nie pamięta. Wspominamy je zazwyczaj wtedy, gdy ktoś świadomie łamie 10 punkt. Tzn. „używa” jest tak widoczny, że nie da się tego ukryć i trzeba się od

woląć do Sądu Harcerskiego.

Niestety, nawet kadra związków nie uświadamia chyba sobie w pełni, że Prawo Harcerskie ma sens tylko wtedy, gdy 10 punktów są traktowane na równi i jako całość. Opinia rówieśników „niezrzeszonych” nie ułatwia kształcenia w sobie ducha harcerskiego, gdyż powszechnie się

ni, gdyż to oni sami obrali tę, a nie inną drogę postępowania. Tym, którzy kroczą właśnie tą drogą, warto nauczyć się ponosić konsekwencje za tę decyzję i świadomie określić swą postawę wobec Prawa Harcerskiego.

Mniejsza o to, czy otaczające nas środowisko akceptuje fakt, że nosisz mundur. Zadać sobie szereg



Czy jesteś na tyle silny i wolny, że nie boisz się swym znajomym mówić, że jesteś harcerzem?

uważa, że zniewaliśmy sami siebie i postępujemy według „głupich zasad”.

Bardzo popularne ostatnio są hasła wolności, stwierdzenia typu: chcemy być wolni, niezależni i naszym głównym celem jest uwolnić się od wszelkich uwarunkowań.

Sądę, że tak mówiący ludzie tak naprawdę nie rozumieją, czym jest prawdziwa wolność. Z pewnością kojarzy się ona im z pojęciem swawoli. Wolność, to przede wszystkim wolność wyboru. Dlatego nasuwa się wniosek, że harcerze to ludzie wol-

ni, i postaram się znaleźć na nie odpowiedź. Czy jesteś na tyle silny i wolny, że nie boisz się swym znajomym mówić, że jesteś harcerzem? Dokonaj analizy swoich przemyśleń, porównaj je z opinią innych ludzi. Oceń uczciwie, ile jest racji Twej, a ile ich. Naucz się odkrywać i optymalnie wykorzystywać swe dobre cechy i zdolności, stawaj się coraz lepszym we wszystkich wymiarach ludzkiego istnienia. Z pewnością Prawo Harcerskie pomoże Ci w tym.

pion. Bożena SADKIEWICZ
4WDH „Trop”

Kronika wydarzeń

19.XII.96 r. Rada drużynowych. Omawiano przygotowania do zimowiska.

21-24.XII.96 r. Wigilie harcerskie w drużynach.

23.XII.96 r. Harcerze z Hufca Suwalskiego przekazali harcerzom z ZHPnL Betlejemskie Światło Pokoju, które trafiło do Wilna do kościoła Św. Ducha. Impreza została zakończona Mszą św., którą celebrował kapłan naczelny ZHPnL ks. Mirosław Balcewicz. Na zakończenie zebrani przełamał się oplatkiem.

28-31.XII.96 r. Zimowisko 4 WDH „Trop”, 9 WDH „Szlak”, 3 StDH „Fenix” im. M. Puciaty z Szklarach (rej. trocki). Uczestniczyło 36 harcerzy. Funkcje komendanta pełnił dh Paweł Żebielowicz, oboźni - dh Angelika Puzanova, dh Krzysztof Szuszkiewicz.

Dzięki staraniom dh Zygmunta Trzebiatowskiego i dh Macieja Starogo z Gdańska w dniach 26.XII.96 r. - 4.1.97 r. odbyło się zimowisko 9 WDH „Viator” im. kard. St. Wyszyńskiego w Saspowie (woj. krakowskie), Komendantka - dh Aldona Trzebiatowska, oboźni - dh Małgorzata Zawadzka.

2-5.1.97 r. 9-osobowe zimowisko 3 WDH „Trop” w Podbrodziu (rej. święciański). Komendant - dh Andrzej Rus, oboźni - dh Marian Mirzjan.

2-5.1.97 r. Zimowisko Szumskiej DH „Burza”, Podbrodzkiej DH „Błyskawica”, Lawaryskiej DH „Kora”, 6 WDH „Stokrotki”, 13 WDH „Czarna Trzynastka” w Jaszunach (rej. solecki). Uczestniczyło 81 osób. Komendantka - dh Eleonora Kozak, oboźni - dh Ewelina Urik, dh Robert Kierul.

2-5.1.97 r. Zimowisko „Wili - Błękitnej Jedyńki” i 5 WDH im. Królowej Jadwigi w Suderwie (rej. wileński). Wzięło udział 15 druhen. Komendantka - dh Julia Rus, oboźni - dh Bożena Milinkiewicz.

2-5.1.97 r. Zimowisko i WDH „Trop” w Rudnikach (rej. solecki). Harcowało 16 osób. Komendant - dh Jarosław Tumas, oboźni - dh Marek Juriewicz.

23.1.97 r. Rada drużynowych. Podsumowano zimowiska.

Betlejemskie Światło Pokoju '96

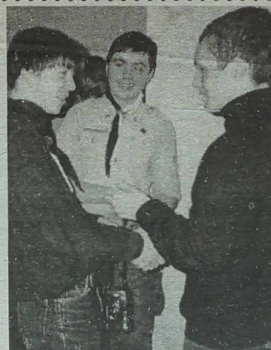
Skaut z Górnej Austrii w przededniu Świąt Bożego Narodzenia odpala światło z Groty Narodzin Chrystusa w Betlejem, które przewożone jest do Linzu w Austrii, a następnie z życzeniami radości i pokoju przekazywane po całym kraju.

Skautki i skauci austriaccy od 1989 r. uczestniczą w przekazywaniu ognia tak w kraju, jak i za granicą. Betlejemskie Światło Pokoju przekazywane jest już na Węgry, Ukrainę, Słowację, Chorwację, a także do Włoch, Bośni i Niemiec. W grudniu ub. r. harcerze z Polski po raz piąty przejęli Betlejemskie Światło Pokoju od skautów słowackich, aby przenieść je dalej do swoich choraągów, hufców, drużyn... i przekazać na Litwie.

23 grudnia 1996 r. sprzed szkoły im. Jana Pawła II wyruszyliśmy na czele z przewodniczącym ZHP na Litwie p. Adamem Błaszkieviczem na prze-

ście graniczne w Łazdijai. Oustalonej wcześniej godzinie spotkaliśmy się z harcerzami z Polski. Dzięki uprzejmości służby granicznej spotkanie oraz przekazanie Światła Pokoju odbyło się w pomieszczeniu straży granicznej. Przełamałmy się oplatkiem, złożyliśmy sobie nawzajem życzenia świąteczne, przejęliśmy Światło Betlejemskie, zrobiliśmy wspólne zdjęcie na pamiątkę ze spotkania i wróciliśmy do Wilna, gdzie w kościele Św. Ducha czekali na nas harcerze z różnych drużyn, działających na Wileńszczyźnie oraz kapłan naczelny ZHP na Litwie ks. Mirosław Balcewicz. Wspólnie cieszyliśmy się z faktu dotarcia Światła Pokoju do Wilna. Mszając zakończyliśmy ten niezwykle dzień.

A Światło Betlejemskie płonie...



...i złożyliśmy sobie życzenia przedświąteczne.

ło... Płonął też ogień w naszych sercach, które „bity w zgodny ton”.

dh Justyna BŁASZKIEWICZ
9WDH „Viator” im. kard. St. Wyszyńskiego Fot. A. B.

Akcja „Betlejemskie Światło Pokoju” jest częścią charytatywnej akcji „Światło w ciemności” prowadzonej przez austriackie radio podczas Złoty Narodzenia i rocznicy niepełnosprawnych i osób cierpiących niedostatek w kraju i za granicą.



...Przełamałmy się oplatkiem...

O czarodziejskich górach, tarantulach, smoku i gołębiach

Minęły już, niestety, ferie zimowe... a razem z nimi i zimowisko. Nasza drużyna miała je w Polsce, w niedużej miejscowości Saspów (40 km od Krakowa). Dla niektórych pruhuńek z naszej drużyny był to pierwszy wyjazd z domu, pierwsze zimowisko. Czułe pożegnania na dworcu autobusowym, łzy w oczach... i wyruszamy na wielką zimową przygodę, która potrwa prawie cały tydzień!

Pierwszy zachwyt Polską - ruchome schody na dworcu w Warszawie - co za frajda! Już potem ciepłe spotkanie z dh Aloną, drużynową 50 Gdańskiej DH „Ocean” - naszą komendantką na okres zimowiska i dalej w podróż.

Sąsypów przywitał nas cudownymi krajobrazami. Rozległe pola pokryte białym, puszystym śniegiem uśmiechały się do nas tysiącami złotych iskrów lśniących

w słońcu pod nogami i na czarodziejskośnieżnych szatach wszystkich drzew i krzewów. A górzyste skały, przeważające w cudownym krajobrazie, tajemnicze jaskinie... Ach! To wszystko budziło w nas wielki zachwyt, brakowało słów, by wyrazić swoje uczucia, podziwialiśmy piękną naturę.

Zamieszkaliśmy w szkole sąsypowskiej, obok skały, na której wzgórz wznosi się niewielki kościółek. Dyrektorka szkoły otoczyła nas ciepłem życzliwości, dokładała wszelkich starań, abyśmy się czuli jak w domu. I tak było. Grono przyjaciół, ciepłe i miłe przyjęcie mieszkańców, wspinać się na skały, zwiedzanie najstarszych zabytków Sąsypowa. Sprawdziło to, że nie odczuwaliśmy oddalenia od domu.

A gdy zapadał zmierzch, przy blasku świec siadaliśmy w harcerski krąg i wnet płynęły melodie... Przy śpiewie, płasach i gawędach komendantki czas mijal



Czas powrotu, czas powrotu

nam szybko.

Jeden dzień spędziliśmy na zwiedzaniu Krakowa. A więc Wawel, kościół Mariacki, plac pełen krakowskich gołębi. I chociaż nie udało nam się zobaczyć smoka wawelskiego, oglądaliśmy szczególnie rodzaj pajaków - tarantule. Jednego z nich nam udało się nawet pogłaskać i zrobić zdjęcie pamiątkowe. Gdy przyszły Gody, nie było końca najrozmaitszym zabawom, powinszowaniom, prezentom. Było fajnie. A potem?... Minęła sylwestrowa zabawa, zaczęliśmy myśleć o powrocie do

domu. Słowa piosenki „resztki chleba na kolację, smalec z puszek przesolony, mama w domu czeka z chlebkiem, czas powrotu, czas powrotu” przypominały nam, że czas już wracać na Litwę. Ze smutkiem żegnaliśmy kochany Sąsypów, mając w sercu nadzieję, że jeszcze kiedyś tu wrócimy. Przy okazji dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do tego, by się zimowisko odbyło.

ochot. Agata KORWIEL
9 WDH „Viator” im. kard.
St. Wyszyńskiego



A gdy przyszły Gody, nie było końca najrozmaitszym zabawom, powinszowaniom, prezentom.

SURVIVAL - szkoła życia i przetrwania

(Dokończenie ze str. 5)

Pomyśl o tym. Bez względu na to, jak trudna jest sytuacja, w której się znalazłeś, pamiętaj, że dysponujesz w każdej chwili środkami, które pomogą ci wydobyć się z opresji. Twymi możliwościami intelektualnymi i fizycznymi w walce o przetrwanie kilka najważniejszych elementów wyposażenia może decydować o życiu lub śmierci. Zatem wszyscy podróżnicy powinni przewidywać wszelkie

sytuacje, niosące zagrożenie dla życia, w jakich mogą się znaleźć i zabierać ze sobą sprzęt, który pomoże je przetrwać.

W tym momencie, świadoma niemożności dokładnego wyjaśnienia i udzielenia wszystkich praktycznych porad - gorąco polecam wszystkim zainteresowanym „Podręcznik Survivalu” Petera Darmana. Jest to swoista kopalnia mądrości i przebiegłości survivalowca. I z pewnością „przyjaciół”

najbardziej niezbędny w takiego typu wyprawach.

AKTYWNOŚĆ SIĘ OPLACA

nie tylko w takim wypadku, że stosując ten, co tu mówię, niezbyt popularny styl życia, zarabia się przy tym bardzo dużo - ?! - ogromną ilość satysfakcji... Lecz chociażby również dlatego, że właśnie takim kryterium się kierowano przy doborze uczestników na obóz do Szwecji.

„Ów plener odbył się na początku sierpnia ubiegłego roku, czyli już po zakończeniu akcji letniej. Po obiektywnym zlustrowaniu liderów wszelkiej letniej działalności harcerskiej, zostali wytypowani ci najbardziej aktywni - wyjątkiem dh Walery Mielko, uczestnik przygód po tamtej stronie Bałtyku, a w naszym środowisku bardziej znany jako niestrudzony komisarz do spraw zagranicznych ZHPnL. - Jedną z zaprzyjaźnionych drużyn skautowych ze Szwecji głęboko studiującą technikę survivalu, zechciała się z nami podzielić swoimi umiejętnościami. Na pytanie, w jaki sposób dane im było poznać tajniki przetrwania, mój rozmówca próbował odwołać wspomnienia wypadków jednego dnia, oznaczonego hasłem survivalu:



...Ogniska już dogasa blask, braterski splećmy krąg...

- Rano wyruszyliśmy w teren. W trakcie mieliśmy zajęcia na temat orientacji w terenie. Otrzymałyśmy też wiele konkretnych i bardzo przydatnych wskazówek, dotyczących np. budowy szałasów, ochrony przed deszczem, zimnem itd. W większości teoria. Wszystkie wykłady odbywały się w jęz. angielskim, co miało dodatkową zaletę w tym, że się podkaształo w sobie poligłotę...

Dh Angelika Puzanowa, jedna z uczestniczek, ze szczególnym uczuciem przypomina sobie pierwsze ofiary głodnego survivalowca - duże, czerwone mrówki. „Są one - powiada - ważnym i pożytecznym elementem do podtrzymania organizmu, zawierają witaminę C, ale... trochę „jaskoczą gardło”. Dziwne uczucie” - stwierdza.

W warunkach, gdzie mrówki uchodzą za przysmak, przyda się

znajomość botaniki. Na pewno wszystkie rośliny są jadalne, ale podobno niektóre tylko raz w życiu...

Dh Edmund Puszkis, szef sekcji szkoleniowej, o aktualnym stanie szkoleń survivalowych w ZHPnL mówi tak: instruktorów brak, środków pieniężnych brak, wszystkiego brak - jak my to dobrane znamy... Co prawda, zawiązała się ostatnio współpraca z grupami, zajmującymi się survivaliem z Polski, więc perspektywa jest. Ale z drugiej strony... przecież obóz, biwak - to też jest, w pewnym sensie, szkoła przetrwania. Chociaż nie tak fachowa, nie militarna - ale specyficzna w swojej formie.

Jakie-takie podstawy mamy, więc ciąg dalszy zależy od Twojej inicjatywy. Całkowicie.

dh Bożena ŚNIEŻKO
Mejszagolska DH



Podczas zimowiska, mając za fabułę „Świat bajek”, drukny z „Wili i Błękitnej Jedynki” i 5 WDH im. Królowej Jadwigi, świetnie bawili się w Suderwie.

Skauci morsecy

Płynął statek, a na pokładzie...

W 1918 roku na Litwie powstały pierwsze jednostki skautów. Zaś już w 1922 r. brat założyciela organizacji skautów na Litwie J. Jurgelevicius utworzył pierwszy zastęp skautów wodnych, który później przerósł w drużynę skautów morskich. Czym się różnią skauci morsecy od tak zwanych „ładowców”? Składając przyrzeczenie, morsecy skauci ślubują, że będą nie tylko służyć Bogu, Ojczyźnie i bliźniemu, lecz także szerzyć idee, odzwierciedlające niezastąpione znaczenie morza w życiu państwa. Na tej zasadzie są oparte różnice w działalności skautów morskich i



Skauci morsecy płyną nie tylko po morzu, lecz także po jeziorach.

„ładowych” - wszystkie nasze obozy odbywają się albo na wyspach, albo, przynajmniej, nad wielkim zbiornikiem wodnym, gdzie można wiosłować i żeglować. Uczymy się nie tylko wagiwania węzłów, mądrości przetrwania na łonie przyrody, lecz także sztuki żeglarskiej. Ciekawe też, że terminologia skautów morskich, jak przystało, jest morską - zastęp nazywa się łodzią, drużyna - statkiem, plac apelowy - pokładem.

Wielu, słysząc, że jesteśmy skautami morskimi z Wilna, pyta, skąd w naszym mieście morze? Otóż, skauci morsecy płyną nie tylko po morzu, lecz także po jeziorach (szczególnie początkujący), po dru-

gie zaś, Litwa nie jest aż tak duża i do morza można dotrzeć z dowolnej miejscowości kraju. Nasza działalność jest różnorodna - letnie obozy, wyprawy o dowolnej porze roku, biwaki, wieczornice z różnych okazji, a czasem i bez okazji, jako że Wileńskie Kasyno Oficerskie udzieliło zgody na udział w organizowanych tam przedsięwzięciach, co szczególnie podoba się chłopcom. Jest wśród nas wspaniały człowiek - Julius, stary i doświadczony żeglarz, który dzieli się z nami swym doświadczeniem - prowadzi kurs żeglarski. Między innymi, nieprawdą jest, że spódnica sprowadza na statek nieszczęście. Są bowiem dziewczyny, nale-

żące do skautów morskich, chociaż jest ich nieco mniej, niż chłopców. Najbardziej spodobało mi się hasło - „My dziewczynki jak groszek, lecz żeglujemy jak chłopcy” usłyszane na obozie w ubiegłym roku.

Obecnie skauci morsecy są w Wilnie, Kownie, Kłajpedzie. Bardzo się cieszę, że po Zjeździe Skautów Litwy, który odbył się 23 listopada 1996 roku, skauci morsecy Litwy zjednoczyli się i obecnie są pod jednym sztandarem „Lietuvos Skautijai” (dotąd należeli aż do trzech różnych organizacji).

Podczas swej niedługiej historii litewscy skauci morsecy przeżyli też bolesne chwile. Dotychczas

upamiętnia się 15 lipca, dzień, gdy w 1933 roku wraz z „Budisem” - statkiem skautów morskich koło Kłajpedy utonęło trzech skautów morskich. Robert Baden-Powell mówił: „Skauting - to gra”. Skauting morski - to także gra, jednak zobowiązująca do większej odpowiedzialności, grając zaś, poznaje się piękno życia.

Rasa
SPARGAUSKAITĖ
Fot.
A. Lioginas



Życie studenta i ucznia różni się bardzo. Uczeń nie jest wolnym ptaszkiem, tak jak student. Student z kolei nie dostaje za każdą swoją odpowiedź stopnia. Rodzice czasami zapominają, że ich dziecko opuściło już mury szkoły średniej pytając: „Janku, jaką ocenę dzisiaj przyniosłeś?” Albo: „Czy odrobiłeś już lekcje?”

System nauczania na wyższej uczelni też nie jest podobny do tego ze szkoły średniej. Student nie ma obowiązku bycia na wszystkich wykładach. Może w ogóle nie zjawiać się na uczelni. Ale sesję zdać musi. Sesja - czym to pachnie?

Wiekoszko studentów ma akurat teraz okres egzaminów i zaliczeń. W ciągu całego miesiąca audytoria uniwersytetów, instytutów,

techników świecą pustką. Żadnego życia. Tzn. życie wre, ale nie takie codzienne, na luzie. Grupki studentów stoją pod drzwiami sal z zeszytami, podręcznikami, no i oczywiście, ściągami. Ktoś powtarza ma-

dowcy. Tzn., że studentik może przeżyć wszystkie swoje notatki z przynurzeniem oka. Dobry wykladowca i tak zlituje się. Z egzaminem jest już gorzej - ocena za odpowiedź wpłynie na wysokość sty-

Sesja - czym to pachnie?

pendium. Więc jeżeli chcesz mieć więcej litów w kieszeni, bądź łaskaw dłużej posiedzieć w bibliotece, albo zrób unikalną „ściąge”, której nie zdola zauważyć twój profesor. Każdy ma własny sposób na

sesję. Więc jeżeli chcesz mieć więcej litów w kieszeni, bądź łaskaw dłużej posiedzieć w bibliotece, albo zrób unikalną „ściąge”, której nie zdola zauważyć twój profesor. Każdy ma własny sposób na

Nie ma lepiej,
jak na zimowisku!



Jeżeli coś się organizuje, to powstaje pytanie, po co? Przygotowując jakąś imprezę, stawiamy przed sobą cel i dążymy do jego osiągnięcia. Minęły zimowiska. Dla większości drużyn były one dobrą okazją do nauczania się czegoś nowego, realizowania celu z pomocą gier, zabaw, biegów, quizów.

Miałymy nasze zimowisko razem z chłopakami w Szklarach (rej. trocki). Było pogodnie, ale mroź nie sprzyjał nam - był dość duży. Dlatego zazwyczaj zajęcia tematyczne odbywały się w pomieszczeniach. Były szkolenia z podstawowych technik harcerskich, które prowadzili starsze drużyny i druhowie, quizy, sporo zabaw i gier. Wieczorem brzmiały piosenki, śpiewaliśmy i śpialiśmy.

Uważam, że imprezy harcerskie przede wszystkim uczą życia. Poznaje się ludzi (i to dużo!), wypróbowuje się ich i siebie w drodze, na trasie, w trudzie i zabawie, pitrasi się coś do zjedzenia, przemierza lasy, śpiewa przy ognisku. A co najważniejsze, oprócz ludzi, poznaje się również SIEBIE.

pion. Angelika PUZANOWA
4 WDH „Trop”

I były sobie
drzwi, zegarek
i ziewanie

Często wydaje się nam, że jesteśmy najlepsi, najmądrzejsi i najpiękniejsi. Lubić siebie trzeba umieć, ale spojrzeć na siebie krytycznie jest nie mniej ważne.

Wielu z nas zdarzają się kłótnie. Często ich zakończeniem jest trzaskanie drzwiami. Ale zastanówmy się na chwilę, co przez to zyskamy. Zazwyczaj - nic. Może jeszcze bardziej rozdrażnimy swego przeciwnika albo całkiem nieświadomie pokażemy, że brak nam kultury. Jeżeli jest to możliwe, najlepiej - zachować równowagę. Jest to jeden ze środków złagodzenia konfliktu, a może nawet jak najszybszego jego rozwiązania. A trzaskanie drzwiami jest tylko wyładowaniem się na cymś, co nie może nam odpowiedzieć ani nie zrobić w swojej obronie.

Żyjąc w ciągłym pośpiechu jesteśmy przyzwyczajeni co chwila spoglądać na zegarek. W niektórych sytu-

acjach może to nam przysporzyć wiele kłopotów, np. gdy przyjmujemy gości lub rozmawiamy z osobą, zajmującą ważne stanowisko. Mogą sądzić, że czekamy kiedy się wyniosa.

Czasem trudno jest obcować z osobą, która ciągle przebiega palcami, dotyka włosów albo swojej garderoby, sprawiając wrażenie, że sprawdza, czy wszystko w porządku i nie jej nie zginęło.

Ale już całkowicie brakiem kultury jest poziewanie podczas rozmowy. Ktoś coś do nas mówi, a my - szeroko otwieramy usta... Co więc robić? Ktoś kiedyś powiedział, że najlepiej wyjść z tej sytuacji jest nauczyć się poziewać do wewnątrz bez otwierania ust.

Spróbujmy więc żyć pięknie, być może wtedy i samo życie stanie się łatwiejsze.

Grażyna BARTOSEWICZ

dowce? Oczywiście, że nie ma człowieka, którego nie można by było w żaden sposób złamać. Zresztą zależy co uważamy za łapówkę. Dla jednych łapówką jest to, co nią naprawdę nawet bukiety kwiatów, albo pudełko cukierków. Jeżeli wykladowcy nadziedzą lubi kwiatki, można dowiedzieć się, które szczególnie. Wtedy na pewno na egzaminie nie będzie zbyt cieżalska.

Czasami oburzamy się, że tylu niepotrzebnych rzeczy nas uczą, ale na tym i polega przecież to wyższe wykształcenie. Wykształcony człowiek zawsze więcej wie!

Justyna KOZŁOWSKA

kajny siada z książką pod gwiazdzistym niebem.

Jeżeli dobrze poszło, można zafundować sobie czekoladę. Jeżeli źle - dwie. I tak to życie czasem gorzkie jest.

Czy można podkupić wykla-

Listy kierować na adres: „Kurier Wileński”, „Wileńska Gazeta Har-
ska”, Laisves pr. 60, 2056 Vilnius, tel. 701577 (wieczorem).



Rada Ministrów na posiedzeniu z udziałem prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, po 3-godzinnej dyskusji, przyjęła dokument Narodowa Strategia Integracji, określający główne cele integracji Polski z Unią Europejską i zasady koordynowania ich realizacji przez administrację rządową.

Teraz NSI zostanie przekazana Sejmowi. Szef rządu liczy, że parlament „udzieli poparcia tej wizji”. Tym samym popłynie do naszych partnerów zagranicznych sygnał o determinowaniu i zdecydowaniu Polski wstąpienia do Unii - dodał Cimoszewicz.

Polityka

Narodowa strategia integracji

Szef rządu powiedział, że NSI mówi o kosztach wstąpienia Polski do UE „w sposób ogólny” gdyż, jak zaznaczył, trudno jest w sposób wiarygodny i realistycznie przeprowadzić taki szacunek - czy to kosztów wstąpienia, czy też pozostania Polski poza Unią.

W opinii premiera, „nie ma najmniejszej wątpliwości”, że koszty nie wstąpienia byłyby nieporównywalnie wyższe, byłyby także „kleśką historyczną społeczeństwa i państwa”. Jak dodał prezydent, integracja z Unią nie należy obciążać kosztami unowocześniania gospodarki.

Pytany o zastrzeżenia Brukseli ws. preferencji dla koreańskiego koncernu Daewoo, Cimoszewicz powiedział, że warunki, na jakich można prowadzić montaż samochodów w Polsce „są sformułowane identycznie dla wszystkich, którzy będą chcieli ten montaż przeprowadzać, dotyczy

to również potencjalnych producentów z UE”.

Jak podkreślił premier, o członkostwie Polski w Unii nie należy myśleć w kategorii siłanki, gdyż sprawy sporne istnieją również między samymi państwami członkowskimi.

Zdaniem premiera, przyjęta przez rząd Strategia jest „pierwszym istotnym krokiem ku rozpoczęciu negocjacji członkowskich w UE”. Najbliższy rok (Polska oczekuje, że negocjacje rozpoczną się w 1998 r.) należy wypełnić w bardzo konkretny sposób, przygotowując się koncepcyjnie i przygotowując negocjatorów do tego „trudnego dialogu” - wyjaśnił premier.

Zdaniem Kwaśniewskiego, tak że wybory 1997 r. powinny być „wyborami europejskimi” i wszyscy politycy oraz ugrupowania polityczne powinny wypowiedzieć się ws. członkostwa w UE.

Komentarz

Trudno się cieszyć

Trudno się cieszyć z dokumentu, którego jedynie szumny tytuł jest na miarę potrzeb. Jeśli rząd nie potrafi nawet wskazać przybliżonych kosztów integracji, to znaczy, że nadal ma raczej mgliste wyobrażenie celu, do którego z takim zapalem zmierza. Rząd preferuje jawiały retorykę - twierdzi Robert Krawski, komentując w „Życiu” przyjęcie „Narodowej Strategii Integracji z Europą”.

Proeuropejskim - jak pisze Krawski - komunalem z ust prezydenta i premiera przeciwstawiajmy takie wartości, jak tożsamość narodu, obrona tradycji kulturowych, re-

ligijnych i społecznych. A są jeszcze argumenty odwołujące się do realnych korzyści, choćby obrona przed politycznymi i cywilizacyjnymi wessaniem przez Wschód - dodaje publicysta „Życia”. Czy jako wa retoryka wystarczy do szczegółowych negocjacji z Brukselą? Czy oderwany od cyfr i realiów zapal nie uwiarygodni zarzutu eurosceptyków, że ich przeciwnicy to eurofanciści, którzy śnią o ideach zapominają o bardziej wymiernym interesie narodowym? - przedstawia swe obiektywne autor komentarza za tytułowanego „Euroignoranci”.

Będzie niełatwo

Żeby Unia Europejska wpuściła nas do siebie, trzeba będzie produkować mniej niż dzisiaj - tym stwierdzeniem publicysta „Życia Warszawa” próbuje roznąć nadzieje, jakie mogłyby żywić np. pracownicy hut, na restrukturyzacji przemysłu stalowego i wzrost produkcji w związku z wejściem Polski do UE. Zdaniem komentatora „ZW” niemal w każdej dziedzinie gospodarki czekają nas przemiany takie jak dotychczas: albo jeszcze trudniejsze.

Unia wpuści nas do swego klubu, jeśli udźmiemy, że jesteśmy partnerem, nie ubogim krewnym, którego trzeba

będzie wspierać. Partner to ten, kto potrafi twardo konkurować. Żeby twardo konkurować, trzeba nie tylko chcieć ciężko pracować, ale mieć zdolną do konkurencji gospodarkę. Restrukturyzacja musi więc objąć gospodarkę jako całość. Musimy wpuścić nie tylko obcy kapitał, ale i twardą, podstępną konkurencję. Prawo również musimy mieć przystosowane do europejskiego. Obok rewolucji gospodarczej oznacza to rewolucję w powszechnej mentalności - przekonuje w redakcyjnym komentarzu „ZW” Roman Strzemiński.

Wolnomularstwo

Wielki Wschód Polski - masoni w Warszawie

Wielki Wschód Polski, nowa loża wolnomularska, zostanie założona z początkiem lutego w Warszawie.

W uroczystości będzie uczestniczył Eric Vanderberghe, zastępca wielkiego mistrza Wielkiego Wschodu Francji ds. Zagranicznych - poinformował PAP Adam W. Wysocki,

redaktor naczelny pisma „Wolnomularz Polski”.

Wielki Wschód Francji (Grand Orient De France) jest największą organizacją masonską w Europie i jedną z najbardziej wpływowych na świecie. Skupia ok. 35 tys. członków zgromadzonych w kilkuset lożach.

Technika

Czarnobyl ponownie nie wybuchnie

Elektrownia atomowa w Czarnobylu nadal pozostaje w centrum uwagi zarówno specjalistów, jak i wielu ludzi na całym świecie. Nie ma z całą pewnością przewidywać wszystkich dalekościowych konsekwencji awarii sprzed blisko 11 lat, choć raczej wszyscy są zgodni, że „Czarnobyl ponownie nie wybuchnie”.

Wielu atomistów uważa, że obecnie bardziej realne jest niebezpieczeństwo powstania na terenie sarkofagu kryjącego szczątki czwartego bloku elektrowni w Czarnobylu nie tyle nowej awarii jądrowej, co awarii radiacyjnej. Może to być błąd uwolnienie promieniotworczego pyłu wskutek zawalenia się konstrukcji budowlanych wewnątrz sarkofagu lub górnej jego części, bądź też wypłykanie substancji promieniotwórczych

przez wodę i przedostanie się skażeń do otoczenia - powiedział dziennikarzowi PAP dr inż. Jerzy Kubowski, wieloletni pracownik Instytutu Energii Atomowej w Świerku k/Warszawy.

Gdy we wrześniu ub. r. rozleża się wiadomość, że w sarkofagu czarnobylskim może w każdej chwili nastąpić wybuch - głos zabrał prof. A.J. Gagarin, wiceprzewodniczący Rosyjskiego Towarzystwa Nukleonów, który w czasie katastrofy był ekspertem rządowym. Uczony ten przyznał, że nastąpił - podobnie jak w 1990 r. - wzrost, a następnie spadek strumienia neutronów i fotonów gamma. Podkreślił jednak, że nawet w przypadku powstania tzw. stanu krytycznego dzięki wzrostowi temperatury nastąpiłaby dekompozycja układu i zanik samopodtrzymującej się reakcji łańcuchowej.

Z życia

Łabędzi śpiew czeczotki

W Częstochowie ujęto kusownika, który nad rzeką Stradomką łowił ptaki objęte ochroną. Zatrzymanego tłumaczyli, że czyni tak z miłości do skrzydlatych braci mniejszych, których po schwytaniu przekazuje w dobre ręce. Dowodem rzeczymow przestępstwa są trzy szczygły i jedna czeczotka. Niestety, nie będą mogły świadczyć „w sprawie”, ponieważ zostały zwolnione przez policję.

Może coś z ryb

Inspektor Państwowej Inspekcji Handlowej w Zielonej Górze opisał swoje wstrząsające wrażenia z wizyty w zakładzie przetwórstwa rybnego: „3 partie koszt z mrożonych filetów z ryb białych zostały zakwestionowane z powodu tak istotnej wady jakościowej jak odradzający wygląd spowodowany występowaniem nieinwazyjnych form pasożytów”. Chodziło po prostu o zdechłe, zamrożone robale.

Samorządy

Zagrano wypłatą nauczycieli?

Władze Koszalina zostały przyłapane na kłamstwie, gdy winą za własne niedbalstwo usiłowały obarczyć rząd - twierdzi „Trybuna”. 2 stycznia br. dyrektorzy szkół dowiedzieli się w banku, że ich konta są puste i nie mają złotówki na placę. Rządząca miastem prawicowa koalicja poinformowała zirytowanych nauczycieli, że to Ministerstwo Finansów nie przekazało pieniędzy do kasy Urzędu. Wojewoda zarzucił rzecznikowi Zarządu Miasta kłamstwo - pisze dziennik.

Słędztwo przeprowadzone przez dziennikarzy potwierdziło wersję wojewody. Okazało się - re-

lacja „Trybuna” - że pieniądze dla koszańskich oświaty zostały przekazane nawet przed obowiązującym terminem. Proszący o anonimowość urzędnicy ratusza poinformowali dziennikarza „T”, że pieniędzy szkół zapłacono inne zobowiązania miasta oraz premie świąteczne pracownikom i Zarządowi. Dziennik sugeruje natomiast, że władze Koszalina zainwestowały pieniądze nauczycieli w akcje na okres długiego świątecznego weekendu i nie zdążyły ich w odpowiednim czasie wycofać. Po awanturze wywołanej w ratuszu przez szefową koszańskiego ZNP pieniądze na kontach szkół się wreszcie znalazły - pisze „Trybuna”.

Prawa autorskie

Kancelaria Sejmu skarży

Kancelaria Sejmu pozwala do sądu Towarzystwo Gospodarcze SA z Warszawy, żądając zaniechania naruszania jej praw autorskich do komputerowej bazy danych „Jednotle teksty ustaw” oraz zapłacenia 30 tys. zł wynagrodzenia - pisze „Rzeczpospolita”. Redakcja sprawdziła w stołecznym rejestrze handlowym, że we władzach pozwanego Towarzystwa zasiada kilku przywódców PSL. Prezes Waldemar Pawlak jest przewodniczącym rady nadzorczej spółki, Wincenty Stawarz, Franciszek Stefaniuk i Zbigniew Mierzwia - wiceprzewodniczącymi, a Michał Strak - członkiem.

Kancelaria Sejmu ustaliła, że Towarzystwo oferowało do sprzedaży bazę „Jednotle teksty ustaw” nie uzyskawszy od niej licencji - podaje „Rz”. Trafiono na to przeglądając komputery w Kancelarii Sejmu. W komputerze Klubu Poselskiego PSL znajdował się serwer TG SA, w którym była identyczna baza z takimi samymi charakterystycznymi szczegółami, np. błędem w wyrażeniu „podpis”. Towarzystwo odrzuca zarzuty, twierdząc, że Kancelaria nie udowodniła, by miała prawa do „Jednotnych tekstów ustaw” - pisze Marek Domagalski w publikacji „Ślady prowadzą do PSL”.

Pedagogika

Czy zakonnice znęcały się nad dziećmi

Prokuratura Rejonowa w Legnicy wszczęła śledztwo w sprawie bicia i znęcania się nad wychowankami Domu Dziecka przez prowadzących go zakonnic.

Sprawa ujrzała światło dzienne przed blisko dwoma tygodniami. Wtedy to zatrudniona w placówce pedagog - Róża Krechowicz poinformowała policję i prokuraturę o pobiciu 6-letniego Damiana przez dyrektorkę Domu Dziecka - siostrę Miriam Z. Podczas przesłuchania Róża Krechowicz stwierdziła, że nie jest to odoosobniony przypadek, że zakonnice stosują wobec wychowanków drastyczne kary, nie tylko cielesne, nawet za drobne przewinienia. Kary grożą na przykład za oglądanie telewizji lub bieganie po korytarzu.

U 6-letniego Damiana stwierdzono wtedy liczne zasinienia w okolicy łędźwiowej kregosłupa. Tłumaczyć się z uderzenia dziecka siostra Miriam powiedziała dziennikarzowi PAP: „Damian jest nieposłusz-

ny. Ma 6 lat i nadal nie potrafi korzystać z ubikacji. Kiedy pytam, czy chce siusiu, mówi, że nie, a po chwili sika na wykładziny lub do łózka. Robi to nam na złość. Nie pomagały ani prośby, ani groźby. W końcu nie wytrzymałam i dałam mu dwa klapsy”.

Czy rzeczywiście były to tylko dwa klapsy, czy notoryczne bicie tego i innych wychowanków Domu Dziecka wyjaśni śledztwo. Dotychczas pod wpływem zeznań dzieci i ich rodziców z psychologiem policyjnym zmieniono kwalifikację prawną czynu z pobicia na znęcanie się fizyczne i moralne.

W prowadzonym przez siostry elżbietańki domu dziecka przebywa czterdziestu wychowanków. Zarówno zeznawczą, jak i w środoku budynku nie przypomina państwowych placówek tego typu. Dzieci mieszkają w dwuosobnych, ładnie urządzonej pokojach, przy każdym jest osobna łazienka i toaleta. Wszystko wyposażono w nowe meble.

Nie po raz pierwszy organa ścigania wypuściły ptaszki z klatki.

Dzielnia listonoszka

Dwóch zamaskowanych osiłków, ubierzonych w pistolety gazowe, napadło w centrum Włocławka na listonoszkę i rwałce. Po krótkiej strzelaninie i walce na pięści kobieta, zachowując torbę, w której zresztą nic cennego nie było, zmusiła napastników do ucieczki. Dopiero po fakcie dzielnia listonoszka przypomniała sobie, że w służbowym wyposażeniu posiada podobny gazem obездлаwiający.

CZWARTEK

30 STYCZANIA

LTV

7.00 - Dzień dobry. 8.30 - Tajemnice historii. 17.15 - S. „Niespokojne gimnazjum”. 18.00 - Wiadomości. 18.10 - Milioner. 18.30 - Słowo chrześcijaństwa. 18.40 - Wiadomości (ros.). 18.55 - Program dla dzieci. 19.25 - Ruletka w kawiarni Konrada. 20.00 - Panorama. 20.30 - Loteria „Perlas”. 20.40 - Drogi. Samochody. Ludzie. 21.10 - Ogień krzyżowy. 22.00 - Doktor Eugenja Szimkuniak. 22.30 - Sytuacja. 23.00 - Wiadomości wieczorne. 23.10 - Studio sportowe. 23.15 - Dla miłośników piłki nożnej.

LNK

7.30 - Poranne koło. 9.00 - Teleshop. 9.05 - S. „Bez domu jest źle”. 10.00 - S. „Cuda”. 10.50 - Walka słów. 16.20 - Tangamania. 16.45 - Twój wychowanek. 17.10 - ABC zdrowia. 18.05 - Klamatorium. 17.40 - S. „Góral”. 18.15 - S. „Bez domu jest źle”. 18.55 - Teleshop. 19.00 - S. „Cuda”. 19.50 - Telekasyno. 20.00 - Wiadomości. 20.25 - Jeszcze nie wieczór. 21.30 - S. „Astronauka”. 22.30 - Wiadomości. 22.45 - Wiadomości z Hollywoodu. 23.15 - S. „Zimny pot”.

BAŁTYCKA TV

8.30 - 17.50 - Program BBC. 18.00 - S. „Tak świat się kręci”. 19.00 - S. „Komicy”. 20.00 - S. „Manuela”. 20.30 - NBA - Spożycie ze szklanki. 21.00 - Film fab. „Zabłazniona niespodzianka”. 22.40 - S. „Wszystko od początku”. 23.15 - S. „Orły”. 24.00 - 8.30 - Program CNN.

PIĄTEK

31 STYCZANIA

LTV

7.00 - Dzień dobry. 8.30 - Mistrz. 17.15 - S. „Niespokojne gimnazjum”. 18.00 - Wiadomości. 18.10 - W blasku zwycięstwa. 18.40 - Wiadomości (ros.). 18.50 - Dla dzieci. 19.15 - Twój czas. 20.00 - Panorama. 20.35 - S. „Niania”. 21.00 - Czy tylko retro? 21.40 - Aleja wolności. 22.00 - Gdyby kamienie przemówiły. 22.35 - Moda. 23.00 - Dziennik wieczorny. 23.10 - Studio sportowe. 23.15 - Film fab. „Powrót marynarza”.

LNK

7.30 - Poranne koło. 9.00 - Teleshop. 15.45 - Na jednym końcu haczyk. 16.10 - Rządziecie królami. 17.00 - 2x8. 17.25 - Salon białego kota. 17.55 - Mistrzostwa L.L.K. 19.45 - Teleshop. 19.50 - Telekasyno. 20.00 - Wiadomości. 20.25 - Tak. Nie. 21.30 - S. „Pretendent”. 22.30 - Wiadomości. 22.45 - Miasteczko Twin Peaks. 23.30 - Wenus. 23.55 - Legendy rocka.

BAŁTYCKA TV

8.30 - 17.50 - Program BBC. 18.00 - S. „Tak świat się kręci”. 19.00 - Sportozwycie. 20.00 - S. „Manuela”. 20.30 - S. „Show Boba Morisano”. 21.00 - Film fab. „Przyjaciel dzieciństwa”. 22.40 - Humor. 23.10 - S. „Niesamowite historie”. 23.40 - Erowitya. 0.05 - 8.30 - Program CNN.

TELE-3

8.00 - Dziennik CNN. 8.40 - S. „Santa Barbara”. 9.30 - S. „Maria La Del Barrio”. 9.50 - S. „Droga do nieba”. 17.30 - Europejska scena. 18.00 - Program muz. dla dzieci. 18.30 -

TELE-3

8.00 - Dziennik CNN. 8.40 - S. „Santa Barbara”. 9.30 - S. „Maria La Del Barrio”. 17.30 - Europejskie kalendarze. 18.00 - Film anim. 18.25 - Polonia. 18.55 - Wiadomości. 19.05 - S. „Santa Barbara”. 20.00 - Opowiedz o swoich przygodach. 20.30 - „Maria La Del Barrio”. 21.00 - S. „Ogień”. 22.00 - Wiadomości. 22.15 - Sport. 22.30 - Kino. 23.00 - Sport na świecie.

WILEŃSKA TV

8.00 - Wiadomości z Wilna. 8.10 - Z mego życia. 8.30 - Humor. 8.50 - Film dok. 9.20 - S. „Nocny upał”. 10.10 - Apteka. 10.20 - Program A. Polakowskiego. 10.50 - Sezon zimowy. Towary i usługi. 11.00 - Film fab. „Niesmiertelny Chaplin”. 12.35 - Dziękuję za zakup. 13.05 - 90x60x90. 13.20 - Dla dzieci. 13.50 - Z Moskwy. 14.00 - Film fab. „Młoda Rosja”. 18.00 - Humor. 18.55 - Wiadomości. Dziś w miasteczku. 19.05 - Zrób krok. 20.00 - Sezon zimowy. Towary i usługi. 20.15 - S. „Nocny upał”. 21.05 - Ci, którzy... 21.35 - S. „Kobra”. 22.20 - Wileńska jutrzenna. 22.35 - Najlepsze restauracje Wilna. 22.45 - Z Moskwy. 23.00 - Wiadomości. Dziś w miasteczku. 23.15 - Kanał muz.

VILSAT

9.05 - Muzyka. 10.15 - W 60 rocznicę urodzin O. Basilaszwili. 10.50 - Wyjątkowe ceny. 11.00 - Nowości muz. 11.15 - Film dok. 12.15 - Koktajl muz. 12.25 - Muzyka. 15.50 - Wyjątkowe ceny. 16.00 - Vilsat TOP 20. 18.05 - Książkowe noc. 18.50 - Maluch. 19.05 - Wyjątkowe ceny. 19.15 - Nowości muz. 19.30 - Kurier

Okno na przód. 18.55 - Wiadomości. 19.05 - S. „Santa Barbara”. 20.00 - Nauka i technologia. 20.30 - S. „Maria La Del Barrio”. 21.00 - S. „Ulice San Francisco”. 22.00 - Wiadomości. 22.15 - Sport. 22.30 - S. „Policjanci z Miami”. 23.15 - Wizja.

WILEŃSKA TV

8.00 - Wiadomości z Wilna. 8.10 - Z mego życia. 8.30 - Moje kino. W. Mierek. 9.20 - S. „Nocny upał”. 10.10 - Sezon zimowy. Towary i usługi. 10.20 - Dziękuję za zakup. 11.00 - Film fab. „Niesmiertelny Chaplin”. 12.35 - Znak jakości. 12.40 - Dziękuję za zakup. 13.05 - 90x60x90. 13.20 - Dla dzieci. 13.50 - Z Moskwy. 14.00 - Film fab. „Młoda Rosja”. 18.00 - Jesteś świadkiem. 18.30 - Wiadomości. Dziś w miasteczku. 18.40 - Film fab. „Henryk VIII i sześć jego żon”. 21.10 - Przegląd wydarzeń tygodnia (ros.). 21.40 - Film fab. „Zgodnie z prawem okresu wojennego”. 23.00 - Wiadomości. Dziś w miasteczku. 23.10 - Program rozr. 23.25 - Kanał muz.

VILSAT

9.05 - Muzyka. 9.25 - Maluch. 9.40 - Magazyn OI. 10.05 - Historia rosyjskiego sportu. 10.35 - Przez dziurkę od klucza. 10.50 - Wyjątkowy kanał. 11.00 - Nowości muz. 11.15 - Film fab. 12.20 - Koktajl muz. 12.40 - Muzyka. 15.50 - Wyjątkowy kanał. 16.00 - Vilsat TOP 20. 18.05 - Muzyka. 18.25 - O.L. Utiowski. 19.05 - Wyjątkowe ceny. 19.15 - Nowości muz. 19.30 - Muzyka. 20.00 - Urok minionych dni. 20.30 - Występ G. Chazanowa. 20.45 - Świąteczny pieróg

litewski. 20.00 - Historia rosyjskiego sportu. 20.30 - Przez dziurkę od klucza. 20.45 - Świąteczny pieróg. 20.50 - Katalog TV. 21.00 - Puls Wilna. 21.15 - Film. 22.20 - Koktajl muz. 22.30 - Kurier litewski. 23.00 - Nowości muz. 23.15 - S. Sabaliuska rozmowa. 23.55 - Puls Wilna.

IKANAL ROSJI

11.00, 14.00, 17.00, 22.55 - Wiadomości. 11.15 - Piłka nożna. 12.00 - Film. „Dni Turbinów”. 13.15 - Braining. 14.20 - S. „Albert - piątym muskietierem”. 14.45 - Lego. 15.10 - Tin-toni. 15.40 - S. „Karina i jej pies”. 16.05 - Lekcja rocka. 16.35 - Dookoła świata. 17.15 - S. „Nowa ofiara”. 18.10 - Godzina szczytu. 18.35 - Show dzentelmenów. 19.05 - Moja rodzina. 19.45 - Dobranoc, dzieci. 20.00 - Czas. 20.45 - Film. 23.05 - Koncert. 23.55 - Ekspres prasowy.

ROSYJSKA TV

7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00 - Wiadomości. 7.25 - Film anim. 7.30 - Szlagier retro. 8.00 - Sam sobie reżyserem. 8.30 - S. „Truskaweczka”. 9.00 - S. „Santa Barbara”. 13.25 - S. „Blanche”. (1-2). 15.00 - Monolog dyrygenta. 15.25 - Informator ekspoz. 15.30 - Klub gubernatorów. 16.15 - Iwanow, Pietrow, Sidorow i inni. 16.55 - Wiadomości. 17.05 - Dla dzieci. 17.25 - Spójrz na siebie. 17.40 - S. „Truskaweczka”. 18.10 - Chwila prawdy. 18.40 - Bardzo ważne osoby. 19.35 - Sam sobie reżyserem. 20.10 - S. „Santa Barbara”. 21.05 - Pogoda. 21.10 - Program I. Ugołnikowa. 22.30 - Hej, te drogi.

20.50 - Katalog TV. 21.00 - Puls Wilna. 21.15 - Film. 22.20 - 23.15 - Programy muz. 23.15 - Druga strona księżycy. 23.45 - Puls Wilna. 24.00 - Druga strona księżycy - cd.

IKANAL ROSJI

8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 22.55 - Wiadomości. 8.15 - S. „Nowa ofiara”. 9.10 - Moja rodzina. 9.50 - Dopóki wszyscy w domu. 10.25 - Graj, harmonio. 11.15 - Piłka nożna. 12.15 - Film fab. „Dni Turbinów”. 13.20 - Braining. 14.20 - S. „Albert - piątym muskietierem”. 15.45 - Film dla dzieci. 16.15 - Kreskówka. 16.25 - Magia: świat nadprzyrodzony. 17.15 - S. „Nowa ofiara”. 18.10 - Pogoda. 18.45 - Pole cudów. 19.45 - Dobranoc, dzieci. 20.00 - Czas. 20.45 - Wielcy detektywi. 22.10 - Spożycie. 23.05 - Piłka nożna. 0.50 - Ekspres prasowy.

ROSYJSKA TV

7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00 - Wiadomości. 7.15 - Krok po kroku. 7.30 - Szlagier retro. 8.00 - Klub L. 8.30 - S. „Truskaweczka”. 9.00 - S. „Santa Barbara”. 9.55 - Towary poczt. 13.25 - S. „Blanche”. 15.00 - Ostrzał artyleryjski. 15.25 - Przewodnik EKSPLO. 15.30 - Arena sen. 16.15 - Iwanow, Pietrow, Sidorow i inni. 16.55 - Wiadomości. 17.05 - Dla dzieci. 17.25 - Spójrz na siebie. 17.40 - S. „Truskaweczka”. 18.10 - Pion. 18.40 - Bardzo ważne osoby. 18.35 - Klub L. 20.10 - S. „Santa Barbara”. 21.05 - Pogoda. 21.10 - Program I. Ugołnikowa. 22.30 - K-2 przedstawia.

TV POLONIA

8.00 - Panorama. 8.05 - „Sport telegram”. 8.15 - „Wesoła gramadka Artosi”. - program rozrywkowy. 8.40 - „Koncert

TV POLONIA

8.00 - Panorama. 8.05 - „Sport telegram”. 8.15 - Cafe „Fusy”. - program satyryczny. 8.40 - Gorąca dziesiątka Muzyki Jedynki. 9.15 - „Czas” - katolicki magazyn informacyjny. 9.30 - Wiadomości. 10.00 - „Szkoła na weselo” - program dla dzieci. 10.30 - U siebie. 11.00 - „Zmieniacz” - serial komediowy prod. polskiej. 12.00 - „Kosa ostra” - magazyn satyryczny. 12.30 - „100% Live” - program muzyczny. 13.00 - Wiadomości. 13.15 - „Zofia” - dramat prod. polskiej. 15.10 - „Auto - Moto - Klub”. 15.30 - „Rozmowa dnia”. 16.00 - Panorama. 16.20 - Omówienie programu dnia. 16.30 - „Credo” - program redakcji katolickiej. 17.00 - „Hospicjum” - reportaż. 17.30 - Przegląd prasy polonijnej. 18.00 - Teleexpress. 18.15 - „Karino” - serial dla młodych widzów. 18.45 - „Krzyżowca szczęścia” - teleturniej. 19.15 - „Komediarka” - serial TVP. 20.15 - Tak jak w kinie. 20.40 - Dobranoc. 21.00 - Wiadomości. 21.30 - Teatr satelitarnej „Jaskinia filozofów”. 22.55 - „Dobry duch Przedborza” - film dok. 23.30 - Panorama. 24.00 - Przegląd publicystyczny. 1.00 - Przeboje na orkiestrę. 1.30 - Przegląd prasy polonijnej. 1.50 - Panorama. 2.00 - „Komediarka” - serial prod. polskiej. 3.00 - „Tak jak w kinie”. 3.30 - „Hospicjum” - reportaż. 4.00 - „W centrum uwagi”. 4.30 - Teatr satelitarnej „Jaskinia filozofów”. 6.05 - „Dobry duch Przedborza” - film dok. 6.30 - „Krzyżowca szczęścia” - teleturniej. 7.00 - Przegląd publicystyczny.

TVP-1

7.00 - Kawa czy herbata? 9.00 - „Katie Allie” - serial prod.

indywidualności”. 9.30 - Wiadomości. 10.00 - „Karino” - serial dla młodych widzów. 10.30 - „Hospicjum” - reportaż. 11.00 - „Komediarka” - serial prod. polskiej. 12.00 - „Bez znieczulenia”. 12.30 - „Tak jak w kinie”. 13.00 - Wiadomości. 13.10 - „Życie Kamila Kuranta” - serial prod. polskiej. 14.15 - „Polskie ślady na Cyprze” - reportaż. 14.50 - „Credo” - magazyn redakcji katolickiej. 15.30 - „Rozmowa dnia”. 16.00 - Panorama. 16.20 - Omówienie programu dnia. 16.30 - Tatrzanska Jesień '82 - zespół im. Klimka Bachledy. 17.00 - „Hanna Chorożyna - fragmenty z cyrjusów” - film dok. 17.30 - Hity satelity. 18.00 - Teleexpress. 18.15 - „Ala i As” - program dla najmłodszych. 18.30 - „Mazi w Gondolach”. 18.35 - „Tata, a Marcin powiedział...”. 18.45 - „Podróż do Polski” - teleturniej. 19.15 - „Fitness Club” - serial TVP. 19.45 - „Telewizyjne Wiadomości Literackie”. 20.15 - „Paier” - magazyn muzyczny. 20.40 - Dobranoc. 21.00 - Wiadomości. 21.30 - „Życie Kamila Kuranta” - serial prod. polskiej. 22.30 - „Sonety Williama Shakespeare’a śpiewa Stanisław Sojka”. 23.30 - Panorama. 24.00 - „Studio parlamentarne”. 0.20 - „Maska i korona” - film dok. 1.00 - „Porozmawiajmy”. 1.30 - „Hity satelity”. 1.50 - Panorama. 2.00 - „Fitness Club” - serial prod. polskiej. 2.30 - „Telewizyjne Wiadomości Literackie”. 3.00 - „Paier” - program muzyczny. 3.30 - „Hanna Chorożyna - fragmenty z cyrjusów” - film dok. 4.00 - „W centrum uwagi”. 4.30 - „Życie Kamila Kuranta” - serial prod.

USA. 9.30 - Wiadomości. 9.40 - „Mój program na antenie. 10.10 - Zimowanki - program dla najmłodszych. 10.35 - Klechdy i bajania. 11.00 - „Cagney i Lacey” - serial prod. USA. 11.50 - Muzyka legendy obcyżycie - teleturniej. 12.15 - Gotowanie na ekranie. 12.30 - „Godzina śródziemnomorska” - film dok. 13.00 - Wiadomości. 13.10 - Agrobiznes. 13.20 - Magazyn Notowań. 13.50 - Pr. publicystyczny. 14.20 - „Kostarka - samo życie” - film dok. prod. kanadyjskiej. 14.55 - „Safari na Wybrzeżu Szkieletowym” - serial dok. prod. angielskiej. 15.35 - „Kostarka - samo życie” - film dok. prod. kanadyjskiej. 16.00 - Wiadomości. 16.10 - Opowieści o smakach. 16.15 - Program dnia. 16.25 - „Tajemnica Sagali” - serial prod. polsko-niemieckiej. 16.50 - Ferie z miliardem. 17.15 - U!-waga - program dla młodych widzów. 17.25 - Gdybym był dorosły. 17.40 - Dziariusz rządowy. 18.00 - Teleexpress. 18.25 - „Moda na sukces” - serial prod. USA. 18.50 - Żyć w rodzinie i przetrwać. 19.00 - Filmidlo. 19.20 - Credo - magazyn katolicki. 19.45 - Program publicyst. 20.00 - Wieczorynka. 20.30 - Wiadomości. 21.10 - „Morderstwo” - serial kryminalny prod. USA. 22.05 - Cafe „Fusy”. 22.30 - Reportaż. 23.00 - Pegaz. 23.30 - W centrum uwagi. 0.05 - „Jeszcze jeden dzień” - film fab. prod. włoskiej. 1.30 - Wiadomości. 1.35 - „François Mauriac” - film dok. francuskiej. 2.35 - „Camerimage” - reportaż.

POLSAT

7.00 - „Ostry dyżur” - amerykański serial obcyżycowy.

polskiej. 5.35 - „Sonety Williama Shakespeare’a śpiewa Stanisław Sojka”. 6.30 - „Podróż do Polski” - teleturniej. 7.00 - „Studio parlamentarne”. 7.20 - „Maska i korona” - film dok.

TVP-1

7.00 - Kawa czy herbata? 9.00 - „Miasteczko na granicy” - serial prod. kanadyjsko-francuskiej. 9.30 - Wiadomości. 9.40 - Rządy dzieci, czyli pajdokraki. 10.05 - Zimowanki. 10.30 - Klechdy i bajania. 11.05 - „Kontrakt” - serial prod. kanadyjsko-francusko-amerykańskiej. 11.50 - Auca - teleturniej. 12.10 - Kalendarz pani dom. 12.25 - Tak jest świat. 13.00 - Wiadomości. 13.10 - Agrobiznes. 13.20 - Magazyn Notowań. 13.50 - Klub samotnych serc. 14.15 - „Korea 1995” - film dok. prod. koreańskiej. 14.35 - Łowcy historii. 15.50 - Szuka teatru kukielkowego. 16.00 - Wiadomości. 16.10 - Agroliga '96. 16.15 - Program dnia. 16.25 - „Tajemnica Sagali” - serial prod. polsko-niemieckiej. 16.50 - Raj. 17.15 - Wygrajcie! 17.25 - Gdybym był dorosły. 17.40 - „Świat opako- wany” - reportaż. 18.00 - Teleexpress. 18.25 - Tata, a Marcin powiedział... 18.35 - Goniec tygodnik kulturalny. 18.55 - Bezpieczniej. 19.10 - Ranka w ciemno. 20.00 - Wieczorynka. 20.30 - Wiadomości. 21.10 - „Wariacja z Chailloit” - film fab. prod. USA. 23.30 - W centrum uwagi. 24.00 - Giedła - magazyn rynku kapitałowego. 0.10 - Nocny Klub Jedynki. 1.10 - Wiadomości. 1.15 - „Historia „O” - film fab. prod. francusko-niemieckiej.

POLSAT

7.00 - „Starski i Hutch” - amerykański serial obcyżycowy.

8.00 - Poranek z PolSatem. 8.55 - Poranne informacje. 9.00 - Polityczne graffiti. 9.15 - Klub Fitness Woman. 9.30 - „Czarodziejka z księżycem” - serial animowany dla dzieci. 10.00 - „MacGyver” - amerykański serial sensacyjny. 11.00 - „Zar młodości” - kanadyjski serial obcyżycowy. 12.00 - „Gliniarz i prokurator” - amerykański serial sensacyjny. 13.00 - Jesteśmy - magazyn redakcji programów religijnych. 13.30 - Plac Słoneczny 4 - program dla dzieci. 14.00 - P.M.A.M. Gra! My. 15.00 - Motowiadomości. 15.30 - Link Journal - magazyn mod. 16.00 - Halo, gramy! 16.20 - Ye!Ye!Ye! 16.30 - „Ufozaur” - serial animowany dla dzieci. 17.00 - Informacje. 17.15 - Nie tylko do dam. 17.45 - Ręce, które leczą. 18.10 - Kalambr - program rozrywkowy. 18.40 - „Skrzydła” - amerykański serial komediowy. 19.10 - „Świat według Bunchy” - amerykański serial komediowy. 19.40 - Moim zdaniem - komentarz polityczny. 19.45 - Informacje. 20.00 - „Drużyna „A” - amerykański serial sensacyjny. 20.50 - Losowana „Lotto”. 21.00 - „Nieustraszone” - amerykański serial sensacyjny. 22.00 - „Starski i Hutch” (USA). 23.00 - Informacje i biznes informacje. 23.25 - Polityczne graffiti. 23.35 - „Gliniarz i prokurator” - amerykański serial sensacyjny. 0.30 - Szuka informacji. 0.55 - 4x4 - magazyn motoryzacyjny. 1.30 - „Zar młodości” - kanadyjski serial obcyżycowy.

- amerykański serial sensacyjny. 8.00 - Poranek z PolSatem. 8.55 - Poranne informacje. 9.00 - Polityczne graffiti. 9.15 - Klub Fitness Woman. 9.30 - „Ufozaur” - serial animowany dla dzieci. 10.00 - „Drużyna „A” - amerykański serial sensacyjny. 11.00 - „Zar młodości” - kanadyjski serial obcyżycowy. 12.00 - „Gliniarz i prokurator” - amerykański serial sensacyjny. 13.00 - Klip Kłaps - najmodniejsza lista przebojów. 13.30 - Redakcja - program dla młodzieży. 14.00 - Nie tylko do dam. 14.30 - TOP'97. 15.00 - Szuka informacji. 15.30 - Ręce, które leczą. 16.00 - Halo, gramy! 16.20 - Ye!Ye!Ye! - program muzyczny dla dzieci. 16.30 - „Czarodziejka z księżycem” - serial animowany dla dzieci. 17.00 - Informacje. 17.15 - Kuba zaprasza. 17.45 - Klub satyrków - program rozrywkowy. 18.10 - Kalambr - program rozrywkowy. 18.40 - „Skrzydła” - amerykański serial komediowy. 19.10 - „Świat według Bunchy” - amerykański serial komediowy. 19.40 - Moim zdaniem - komentarz polityczny. 19.45 - Informacje. 20.00 - „MacGyver” - amerykański serial sensacyjny. 20.50 - Losowana „Lotto”. 21.00 - „Strażnik Tekasu” (USA). 22.00 - „Dziwny traf” (USA). 23.00 - Informacje i biznes informacje. 23.20 - Polityczne graffiti. 23.30 - Biznes tydzień. 23.45 - „Jak by to przeżyć” (USA). 1.30 - Playboy. 2.25 - „Zar młodości” - kanadyjski serial obcyżycowy.

Domowa apteczka

Jemiola

Jemiola jest krzewinką o złotych pędach, paszących na gałęziach drzew liściastych, najczęściej na topolach i brzozech. Jej liście są zielone i nie opadają nawet zimą. Roślinie tej grozi wyniszczenie.

Zbiór przeprowadza się od jesieni do wiosny, odrzucając najgłębsze łodygi. Schnie bardzo powoli, przez kilka tygodni (temp. do 30°). Surowiec łatwo nasiąka wilgocią i czernieje.

Stosować tylko według wskazań lekarza! Jemiola jest środkiem silnie działającym; może wywołać wymioty, kolki, a nawet majaczenia i drgawki.

Surowcem leczniczym jest całe ziele. Korzystnie działa w nadciśnieniu, miażdżycy (skleroza), w zawrotach głowy, przyspieszonym biciu serca, uderzeniach krwi do głowy oraz przedłużających się, zbyt obfitych miesiączkach. Zewnętrznie stosuje się wygładzając ją na kąpieli i tzw. nasiadówkę w chorobach kobiecych.

Odwar. 2 łyżki stołowe ziela jemioli zalać 2 szklankami wody o temperaturze pokojowej i ogrzewać pod przykryciem przez pół godziny (nie dopuszczać do wrzenia). Przecedzić, pić 3 razy dziennie po 1/4 szklanki odwaru.

Topola

Drzewo o wysokości 15-30 metrów. Korona luźna, rozpostarta, kora ciemnobrunatna, liście szerokie. Owocem jest torebka pękająca, z dwiema kłami. Topola występuje nad brzegami wód, w lasach liściastych, często bywa sadzona. Pączki topoli czarnej zbierane są wiosną - gdy zaczynają nabrzmiewać i suszy się - rozłożone warstwą w temperaturze do 30°.

Surowcem są pączki. Podobnego surowca dostarcza topola osika.

Lek roślinny polecany w stanach zapalnych dróg moczowych, w skądzie moczonowej - zwiększa wydalenie moczu, obniża poziom kwasu moczowego we krwi, a także w przewlekłej chorobie reumatycznej u osób w wieku podeszłym.

Zewnętrznie - przyspiesza gojenie ran, leczy stany zapalne skóry, polecany w żylakach odbytu (hemoroidy).

Napar. 15-30 pączków zalać 1 litrem wrzącej wody lub słodkimi winem; odstawić na 30 minutach. Pić 1-3 szklanki dziennie.

Zewnętrznie można stosować zmielzone pączki, które przykłada się na chore miejsce.

Drzewo topoli czarnej używane jest w stolarstwie do wyrobu zapalek i celulozy. Dawniej odwarem z pączków topolowych farbowano wełnę na złoty kolor.

Przygotowała G.B.



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 30 stycznia zachmurzenie z przejaśnieniami, opady mokrego śniegu, mgła, gołoledź. Wiatr zachodni, północno-zachodni, porwisty. Temperatura około 0 stopni.

W ciągu następnych dwóch dni opady śniegu, zamieć. Temperatura w dzień i w nocy 2-7 stopni mrozu.

KALENDARIUM

* Czwartek (30.I) jest 30 dniem 1997 roku. Do końca roku pozostało 335 dni.

* Znak Zodiaku - Wodnik.

* Imieniny: Dobiegiewa, Hiacynthy, Macieja, Martyna.

* Wschód Słońca - 8.12, zachód - 16.53. Długość dnia 8 godz. 41 min.

* Księżyc: Pełnia - 23 stycznia.

EKRANY

SKALVIJA - 1 sala - „Pokolenie skazańców” (USA, Francja) o 15, 16.40, 18.20. „Czerwony popiół” (USA) o 11, 13, 20. 2 sala - „Akademia Pana Kleksa” (Polska, Rosja) o 11.50, 14.50. „Jedenastego dnia, jedenastej nocy” (Włochy) o 13.20, 16.20, 18, 19.50.

LITUETA - „Potwór z Loch Ness” (W.Brytania) o 12, 14, 16, 18.20.

HELIOS - 1 sala - „Złota złota” (Francja) o 13.20, 15, 16.40, 18.20, 20. 2 sala - „Tajemnica” (USA) o 14, 15.50, 17.40, 19.40.

VILNIUS - „Bojowa odwaga” (USA): 31.I - 6.II o 12, 17. „Dzień Niepodległości” (USA): 31.I - 5.II o 14.15, 19.15; 6.II o 14.15.

PERGALE - „Patrol na nartach” (USA) o 13, 15, 19. „Oficera miłości” (Indie) o 16.30.

VINGIS - „Sidla na marzenia” (USA) o 15.

DRAUGYSTE - „Wakacje Bolka i Lolka” (Polska, anim.) 1,2.II o 15. „Lady Karolina Lam” (W.Brytania) - 1,2.II o 18.

WIDEOSALA „OZO” - „Księżyc” - 30.I o 18. „Kramer kontra Kramer” - 31.I o 17.30.

„Za zamkniętymi drzwiami” 31.I o 19.30. „Brat Słońce, siostra Księżyc” - 1.II o 15.30. „Nowa apokalipsa” - 1.II o 18. Legendy rocka: „Led Zeppelin” - 2.II o 15.30. „Wszystkie poranki świata” - 2.II o 18.

Międzynarodowe Centrum Języków

„INFOMAGIA”

uczy języka litewskiego na różnych poziomach w mini-grupach.

Vilnius, tel. 62-46-97.

(Zam. 45)

LICZNIKI NA WODĘ

Dla osób wspieranych socjalnie - liczniki na zimną wodę BESPŁATNIE



Telefon 77 81 03

Instalujemy, plombujemy, załatwiamy dokumenty. Prace wykonujemy szybko i jakościowo.

Tanie i mocne linoleum litewskie (szerokość 1,5 m) z magazynu fabryki-producenta. Ostatnia partia.

Vilnius, Kirtimu 45, tel.: 64-08-83, 64-09-41; sklep: 64-09-38.

(Zam. 59)



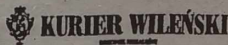
Firma „MALDIS” Salon dzieł sztuki

Sprzedajemy i skupujemy ANTYKWARYCZNE I WSPÓŁCZESNE DZIEŁA SZTUKI (malarstwo, grafika, rzeźba, porcelana, wyroby jubilerskie i starodawne meble).

Rozliczenia i wycena - na miejscu. Świadczymy usługi lombardu.

Vilnius, Basanavicius 6, tel. 22-21-92.

DROBNE ZA DARMO



Uwaga!

Codziennie

w „Kurierze Wileńskim” możesz zamieścić drobne prywatne ogłoszenie do 5 słów za darmo!

Kupon

.....

Adres, tel.

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji.

2058 Vilnius, Laisvės 60, „Kurier Wileński”, dział reklamy, tel. 42-69-63.

Hurtownia Paliw w Nowej Wilejce

ul. Pramonės 26 (obok zakładu „Zalgiris”) sprzedaje węgla:

Silesia - Silesia groszek - Silesia orzech - Kuzbaski węgiel - wyższej kaloryczności - różnych gatunków (frakcja od 25 mm do 200 mm). Mamy w sprzedaży drzewo pilowane oraz brykiety torfowe. Dysponujemy transportem - cena umowna. Na życzenie klienta dostarczamy w soboty i niedziele. PRACUJEMY: poniedziałek - piątek 8.30 - 17.00; tel. 67-45-26, 63-27-90.



(Zam. 122)

Centrum rekreacyjne w Lazdynai

(Basen)

Zapraszamy!

Basen długości 50 m oraz dwie sauny. Czynne od godz. 9.00 do 21.00 bez dni wolnych. Jest kawiarnia, solarium, a także małe baseny do nauki pływania dla dzieci. Informacja: tel. 26-90-41, 26-89-27. Adres: Lazdynai, Erfurto 13.

(Zam. 1-B)

Najlepsze na świecie i na Litwie, certyfikowane według nowych wymagań, tanie aparaty



kasowe CASIO

Ukmergės 8. pok. 36, III p., Vilnius, Tel. 72-67-30, Fax 72-67-60

(Zam. 165)

1500 wariantów mieszkań. Telefonowań w godz. od 9 do 21, w dniach pracy 61-40-14, 61-39-59.

(Zam. 60)

Przedsiębiorstwo „Antarktis” naprawia lodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.

Gwarancja - 1 rok. Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213.

(Zam. 25)

Pilna naprawa z gwarancją lodówek w domu klienta.

Vilnius, tel. 44-94-88.

Kupię katalogi kominków, wyrobów kutych, witraży i rzeźbionych mebli. Tel. 62-43-28.

(Zam. 87)

Naprawiamy lodówki. Obsługa w Wilnie, rejonach podmiejskich i na działkach sadowych. Udzielamy gwarancji.

Vilnius, Zalgiris 108, tel. 72-15-40, 72-15-46.

(Zam. 72)

Kobieta w wieku 31 lat poszukuje pracy (intymnej nie proponować). Tel. 45-82-77.

(Zam. 67-D)

Naprawiam maszyny do szycia. Tel. 41-38-06.

(Zam. 68-D)

Usługi muzyczne na weselach i innych uroczystościach. Tel. 72-72-37.

(Zam. 69-D)

Usługi fotograficzne. Fotografuję ze slajdów.

• Tel. 70-85-46.

(Zam. 70-D)

Sprzedaję 3-pokojowe mieszkanie w Paszaliczai z telefonem. Tel. 47-99-83.

(Zam. 71-D)

Sprzedam 9-miesięczne zrebienie (rej. sołecznicki).

Tel. (8-250) 43-743, w Wilnie 26-42-14.

(Zam. 72-D)

OGŁOSZENIA

DO „KURIERA WILEŃSKIEGO”

można dać również w śródmieściu.

Obecnie, aby dać reklamę do „Kuriera Wileńskiego” niekoniecznie jest jechać do Domu Prasy. Ogłoszenia do naszego dziennika za pośrednictwem Biura Reklamy przyjmowane są pod adresem: „Vilnius, VĮ kapitalinė statyba”, Gedimino pr. 37, gabinet nr 9, drugie piętro.

Tel. 61-66-64.



KURIER WILEŃSKI

Wydawca ZSA „Kurier Wileński”

Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny Czesław MAŁEWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika Kod 67218; ISSN 1392-0405 SL 322

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor Julita TRYK